

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:	Administracja:	Reprezentacja:	Abonament z odnoszeniem do domu
Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 307-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rekopisów nie zwraca się.	Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p. Telefon 304-26. — P. K. O. Katowice 303-551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Chorzów: Główna 21, tel. 411-83. Bielsko: Nad Niprem 2, Tel. 30-57. Lubliniec: Rynek 8. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.	miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Pocztą (listow), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ. 0,30. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 25,00, 100—200 m/m — zł 1 m/m jednolipowy zł 0,90, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolipowy zł 0,80. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Interpelacja posła Nowaka do Pana Ministra J. Becka
w sprawie bytomskiej mowy ministra Schachta

WARSZAWA (tel. wł.) Dr. Ignacy Nowak, poseł na Sejm Rzeczypospolitej z Katowic, zgłosił po wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelację do Ministra Spraw Zagranicznych P. Józefa Becka na temat przemówienia ministra gospodarki Rzeszy, Hjalmara Schachta, wygłoszonego w Hucie Julii w Bobruku na Śląsku Opolskim. Minister Schacht nie zastosował się do

traktatów obowiązujących między Polską i Niemcami, robiąc aluzję do granic Państwa na Śląsku. Poseł dr. Nowak zapytuje Ministra Spraw Zagranicznych, czy wia-

domości, podane o tem w prasie, są mu znane, a jeżeli tak, to jakie Minister Spraw Zagranicznych poczynił i zamierza poczynić kroki w tej sprawie.

Zbrodniczy sabotaż zagraża flocie brytyjskiej

LONDYN. W brytyjskiej flocie wojennej mnożą się znów w ostatnich czasach tajemnicze zamachy, noszące charakter zorganizowanej akcji sabotażowej.

Pod koniec grudnia ub. r. uszkodzone zostały wskutek akcji sabotażowych wiel-

ki okręt linjowy „Royal Oak” oraz łódź podwodna „Oberon”. Energiczne dochodzenia admiralacji i „Intelligence Service” nie daly rezultatów.

Kilka dni temu, jak dopiero obecnie komunikuje admiralacja, zbrodnicza ręka

spowodowała wybuch w elektrowni krążownika „Cumberland”, powodując unieruchomienie wszystkich aparatów i motorów, pędzonych prądem elektrycznym. Krążownik pozbawiony został światła.

W tych także dniach wykryto inny sabotaż na okrętach, które obecnie odbywają manewry na wodach wysp Kanaryjskich.

W ćwiczeniach tych uczestniczył lotniskowiec „Furious”, który niedawno został przebudowany i zaopatrzony w nowoczesne wyrzutnie torpedowe. Podczas prób wyrzutnie działały doskonale. Gdy jednak podczas manewrów wystrelano kilka naboju torped, okazało się, że wszystkie popłynęły w zupełnie innym kierunku, niż tam, dokąd były skierowane. Na poszukiwanie torped musiano wysłać całe eskadry samolotów.

Wyłowione torpedy poddane będą ścisłym badaniom, celem stwierdzenia, czy uszkodzony został mechanizm sterowy torped, czy też ręka sabotażysty działała przy aparatach celowniczych, bądź czy nie uszkodziła samej wyrzutni.

W sobotę wygłosi P. Wicepremier Kwiatkowski mowę
w Katowicach

KATOWICE. Jak to już donosiliśmy, Komitet Wykonawczy N. Ch. Z. P. zwołuje wielkie zebranie informacyjne, które odbędzie się w sobotę 22 lutego o godz. 16 w Sali Powstańców (plac Wolności). Na zebranie zaproszono P. Wicepremiera Kwiat-

kowskiego, który wygłosi przemówienie. Na zebraniu spodziewany jest tłumny udział obywateli nie tylko z Katowic lecz licznych reprezentantów N. Ch. Z. P. z całego Śląska.



Każdy samolot włoski, ukazujący się na horyzoncie, ludność abisyńska uważa za zwiastuna śmierci i zniszczenia. Na zdjęciu „bombowce” włoski nad płonącą wsią abisyńską w okolicy Dessie.

Pan Minister Beck wyjeżdża do Belgii
z początkiem marca

WARSZAWA (tel. wł.) Wizyta Ministra Becka w Brukseli, o której już w swoim czasie donosiliśmy, ustalona została podobno na pierwsze dni nadchodzącego miesiąca. Minister Beck przybyć ma do Brukseli, jak utrzymują w tutejszych kołach politycznych, dnia 2 marca. W czasie pobytu Ministra Becka w Belgii podpisane zostanie zawarta ostatnio polsko-belżyńska umowa

handlowa. Minister Beck przeprowadzi w Belgii rozmowy z premierem i ministrem spraw zagranicznych Belgii van Zeelandem oraz — jak słychać — przyjeżdżać ma być przez króla Leopolda. Podczas wizyty belgijskiej ustalony ma zostać również termin rewizyty premiera van Zeelanda w Warszawie.

Nowy konsul niemiecki w Poznaniu.

WARSZAWA. (tel. wł.) Dotychczasowy poseł niemiecki przy rządzie Estonii w Tallinie dr. Reinebeck miłanowany został konsulem: generalnym Niemiec w Poznaniu. Dr. Reinebeck był w 1921 roku konsulem niemieckim w Katowicach, a następnie pełnił w centrali ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie obowiązki sekretarza ministra, kiedy ministrem był dr. Stresemann, a później Curtius.

Małe morze zamarało.

PUCK. Naskutek panujących mrozów port pucki zamarał. Lód zamknął dostęp dla łodzi, kutrów i mniejszych statków rybackich. Grubość lodu na zatoce przekracza 7 cm. Również port rybacki w Jastarni zamarał.

Sowiety budują olbrzymią flotę
i zbroją ludność cywilną

MOSKWA. Do opinii publicznej przenikają powoli szczegóły wielkich narad rady rewolucyjnej nad reorganizacją sowieckich sił zbrojnych. Na najbliższe trzy lata przewidziana jest budowa 40 nowoczesnych krążowników, 76 łodzi podwodnych oraz trzech flotylli kontrtorpedowych. Armia lądowa otrzyma kilka serj tanków mamutów, ważących po 75 ton, a uzbrojonych w cztery szybkostrzelne działa.

„Trzydziątka wojskowa” obejmuje również obszerny program militarystyczny ludności cywilnej, zrzeszania jej w organizacjach wojskowych, rozbudowę Osoawimachimu, przeszkolenie mieszkańców miast w obronie przeciwlotniczej, organizację kadr kobiecych sanitarnych, przeciwgazowych itd.

Nowa ustawa prasowa w opracowaniu

WARSZAWA (tel. wł.) Projekt nowej ustawy prasowej, będącej jeszcze tematem obrad międzyministerjalnych — jak się ogłaszamy — nie zostanie wniesiony do Sejmu w czasie obecnej sesji zwyczajnej. Ze względu na konieczność szerszego opracowania tego projektu, co wymaga dłuższego czasu i nie pozwala na przedłożenie go Sejmowi w dostatecznie czesnym terminie tak, aby ustawa ta mogła być jeszcze przedmiotem obrad Sejmu bieżącej sesji parlamentarnej.

Wyjęstwo lewicy w Hiszpanii

MADRYT. Wynik wyborów do Kórpusów według tymczasowych obliczeń są następujące: prawica zdobyła 168 mandatów, centrum 41, a lewica 221 mandatów. Brak jeszcze danych co do 42 mandatów.

MADRYT. Prasa lewicy donosi, że na skutek zwycięstwa socjalistów w wyborach Hiszpanii szereg wybitnych polityków uciekł zagranicę. M. in. uciekli do Gibraltaru, minister spraw wewnętrznych Valero. Do Portugalii uciekli Salazar Alonzo i b. gubernator Asturji Velarde, którego oskarża o zbytnią surowość podczas tłumienia rewolty.

Stan wyjątkowy w Hiszpanii

MADRYT. Wprowadzono stan wyjątkowy. Wprowadzono cenzurę prasową. Szefem cenzury nowawany jest Caldeon Fonta, który już kilka razy pełnił te funkcje, a ongiś był korespondentem pism hiszpańskich w Paryżu.

Absolutny spokój?

MADRYT. W całej Hiszpanii panuje absolutny spokój. Robotnicy przystąpili do pracy.

Liga Narodów w nowym pałacu.

GENEWA. Liga Narodów weszła oficjalnie do nowego pałacu. Różne sekcje i komisje zajęły przydzielone im lokale. Przeprowadzono do nowego gmachu potrawa około tysiąca osób. W tym czasie żadne oficjalne posiedzenia nie będzie się odbywać, mimo to, jeżeli służba dyplomatyczna i informacyjna nie będzie przerwana Rada Administracyjna M. B. odbędzie swe zwykłe posiedzenie w czwartek i sobotę.

Obstrukcja w Skupczynie.

ALOGROD. Posiedzenie Skupczyny równocześnie zostało przerwane na skutek obywateli opozycji, która nie chciała dopuścić do powołania nad włoskim ministrami finansów w celu przyspieszenia rozpatrywania budżetu w komisji finansowej. Pomimo zarządzenia o obstrukcji wznowiła się, tak, że przewodniczący zamknął posiedzenie. W przerwie nastąpiła bójka, podczas której 1 deputowany odniósł lekkie rany.

Co Rząd zdziałał i co czynić zamierza

Wielka mowa programowa P. Premiera Zyndram Kościalkowskiego wystoszona na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 17 lutego

We wczorajszym numerze mogliśmy dać tylko bardzo krótkie streszczenie programowej mowy P. Premiera Zyndram Kościalkowskiego. Z uwagi na ważność i doniosłość

poruszonych z gładniej przez P. Premiera, podajemy dziś poniżej przeformułowanie szefa Rządu w obszernym streszczeniu:

gdyż jest on naturalnym regulatorem ruchu ludnościowego i zarazem dostawcą zapotrzebowania wsi. Tu właśnie istnieje obciążenie i nie-

wyższone pole dla pracy prawdziwie prywatnej inicjatyw.

Jak Rząd spełnił programowe zapowiedzi

Zabierając głos, uważam przede wszystkim za swój obowiązek nawiązać do poprzedniego programu przemówienia. Motywowałem wtedy potrzebę udzielenia rządowi nadzwyczajnych полномочий. Dziś wypada mi dać krótkie sprawozdanie. Mówiłem wtedy, że zadanie nawiązania gospodarczej, a przede wszystkim skarbowej państwa stawiam na pierwszym planie.

Mówiłem o konieczności dalszych oszczędności budżetowych i o potrzebie dalszego opodatkowania, wszelkich dochodów osób fizycznych i prawnych, jeżeli ten podstawowy warunek nie ma być spełniony. Mówiłem też o potrzebie konsekwentnego przeprowadzenia do końca procesu deflacji, przez obniżenie cen, kosztów utrzymania, taryf kolejowych, odsetek i składów ubezpieczeniowych.

Apolowałem wreszcie do wysokiej izby i do poselskiej o współdziałanie z rządem w tem i trudnym dziele naprawy.

Apel mój nie pozostał bez echa. Przedstawiony izbom ustawodawczym szczegółowy plan działania został wówczas przez panów aprobowany. Udzielając rządowi pełnomocnictw, użali panowie wspólnie z rządem plan ten za wydatnie wskazany.

Wykonanie społeczno na barkach Rządu. Dziś, po czterech zaledwie miesiącach pracy, staję przed panami, sądzę, że mam prawo powiedzieć: na razie panów nie zawiodłem, program działania został wykonany.

Pełna zrozumienia postawa panów i społeczeństwa dały nam możliwość w krótkim czasie wydać i wprowadzić w życie 44 dekrety.

Stosownie do zapowiedzi, nacisk największy dać położym na sprawę zrównoważenia budżetu. Wprowadzony został więc specjalny podatek od uposażeń, zwiększona stawka podatku dochodowego. W celu zmniejszenia wydatków budżetu zostały emerytury państwowe i wojenne oraz niektóre zapotrzebowania inwalidzkie, tego samego celu zmierzają dekret o częściowej konwersji pożyczek państwowych.

Odmówione sążądzenia powolności, jak to na podstawie wiadomości, po raz pierwszy od paru lat konstruować zrównoważony budżet państwa.

By jednak w miarę m.żności odciążyć masy ludności, została wprowadzona obniżka komorów, mniejsze lokale zostały wyjęte z pod obciążenia placenia podatku od lokali. Skolci, w celu ułatwienia sytuacji właścicielom nieruchomości, przyznane zostały im ulgi w spłacie zobowiązań hipotecznych i wyłączone niektóre lokale z pod ochrony lokatorów. Ponadto specjalne ulgi przyznane zostały w spłacie kredytów udzielanych ze szczególnym uwzględnieniem drobniactwa spółdzielczego.

Silniejszy nacisk rząd położył na ulgi dla rolnictwa.

W zakresie zmniejszenia cen artykułów przemysłowych pracował rząd zapoczątkował obniżeniem cen kolejowych. Obniżono także ceny soli i innych szerszej oraz spirytusu niekonsumpcyjnego. Tak znaczne ulgi przyznane przez państwo

dały pełne prawo domagania się od przemysłu obniżenia cen na jego wytwory. Znowelizowana została ustawa o kartelach i bezpośrednio po nowelizacji rozwiązano 107 karteli.

Na tle pełnomocnictw, rząd przeprowadził wyraźną obniżkę cen cukru.

Dalsze dekrety i zarządzenia przynajmniej pewne ulgi przemysłowi w szczególności przez niektóre zamówienia interwencyjne i przez dożne obniżenie składów ubezpieczeń społecznych, koniecznych już z tego względu, że rząd przeciwstawił się tendencji przerzucenia niższych cen na rzeszę robotniczą.

Obniżone zostały odsetki ustawowe. Zapoczątkowana została dość zasadnicza reforma podatkowa.

Umożliwione zostało przyspieszenie akcji oddłużeniowej samorządu i wreszcie rząd znalazł możliwości dla podwyższenia budżetu oświaty, przyspieszenia prac nad klasyfikacją gruntów oraz zaopatrzenia osób, szczególnie zasłużonych w walkach o niepodległość.

Równocześnie z pracami dekretowymi rząd opracował szereg projektów ustaw, z których 28 otrzymał w tej sesji rozpatrzonej przez wysokię izbę. Dalsze projekty są w opracowaniu.

Każdy z panów ma możliwość porównania zapowiedzi udzielonych trzy miesiące temu przeze mnie i przez pana wicepremiera Kwiatkowskiego z tem, co zostało wykonane, a tem samem dokonać sprawdzenia, jak spełniliśmy przyjęte przez nas zobowiązania.

Sądzę, że mam prawo być o wynik tego rodzaju kontroli spokojny. Wykonana przez nas praca musi przekonać i tych, którzy trzy miesiące temu z pewną dozą nieufności mówili, że bardziej niżeli zapowiedzi, oczekiwali będą sprawozdania z realizacji projektowanych zarządzeń.

Obejmowaliśmy władzę w okresie osłabienia ufności do trwałości i stabilizacji najistotniejszych elementów życia gospodarczego. Dziś możemy stwierdzić, że te niepokojące objawy zostały opanowane. Istnieją uzasadnione nadzieje, że

całokształt zjawisk na rynku pieniężnym kształtował się będzie coraz pośmiejnie.

Sioi to niewątpliwie w związku z szybkim cofaniem się deficytu budżetowego. W tym samym czasie sytuacja kasowa skarbu wykazała również pewną poprawę a niektóre zadłużenia zostały zlikwidowane.

Kapitał prywatny, niechęty, albo nie istniał, albo się nie spieszył wobec perspektywy lepszych zysków gdzieś indziej, a nieradko uciekał zagranicę. Państwo musiało go wywręcać. Rezultat dziś jest taki, że etatyzm gospodarczy rozwinął się u nas dość szeroko.

Dziś przychodzi moment, w którym musimy zagadnienie przedsiębiorczości państwa poddać starannemu badaniu. Musimy jak najbardziej zakreślić etatyzmowi gospodarczemu granicę jego działalności.

W moim przekonaniu tylko w ten sposób ośmielmy inicjatywę prywatną. Tępiąc wszelką lichwę i spekulację, państwo ma obowiązek ułatwiania wszelkiej twórczej pracy indywidualnej w zakresie gospodarczym.

Pracę tę już zapoczątkowaliśmy i będziemy ją prowadzić dalej.

Przeciw defetyzmowi

Wobec narody i coraz wyraźniej biorą się do pracy, do wysiłków twórczych i inwestycyjnych, widząc, że z obecnej premii tanioci nie może świat zbyt długo jeszcze korzystać.

Tendencją naturalną mamy dobrą. Możemy iść na dalszą i prawdopodobnie szybszą poprawę obrotów gospodarczych.

Zdrowa i trwała poprawa gospodarcza w Polsce nie może dokonać się odrazu. Musi ona być wynikiem żmudnej i ciężkiej pracy całego społeczeństwa.

Konieczność przebudowy ustroju agrarnego

Przy obecnym stanie gospodarczym — przy obecnym i konsumpcyjnym — ciągły nasz przeludnienie wsi. Stąd ubóstwo wsi, stąd przesilenie warunków zdrowotnych i trudność wzbogacenia kultury.

Idąc sobie w pełni sprawie, że rozwiązać ten problem zdołamy tylko stopniowo, nie odwołując żadnej z możliwych dróg działania. Ani sam rozwój eksportu rolnego, ani sam

postęp uprzemysłowienia kraju nie przyniosą dość szybkiego i pełnego rozwiązania.

W tych warunkach koniecznym jest wykorzystanie tych możliwości łagodzenia sytuacji ludnościowej wsi, jakie tkwią w przebudowie ustroju agrarnego.

Dlatego też r.ż. paracelacyjny, poważnie w okresie kryzysu osłabiony, stawiam dziś w rzędzie zagadnień ważnych i pilnych.

Szerokie pole dla prywatnej inicjatywy

Nadaje główny nacisk na rozwój wsi, nie gramu rozbudowy i wzmożenia przemysłu i handlu. Przeciwnie wsi jest potrzebny przemysł

handlu. Przeciwnie wsi jest potrzebny przemysł



Nasza praca nad morzem i na morzu

Mówiąc o sprawach gospodarczych, nie mogę nie podkreślić jednego momentu, który jak jasny promień oświeca naszą pracę dnia codziennego. Mówię o naszej pracy nad morzem i na morzu. Oto już 74 proc. naszych obrotów wymiary zagranicznej przechodzi przez obrotu polskiego obszaru celnego.

Cyfry stosunków obrotów morskich do całości obrotów naszego handlu zagranicznego wyraźnie świadczą, że staliśmy się aktywnym

i ważnym elementem gospodarczym nad Bałtykiem, że nasza granica morska, choć tak niewielka, stanowi najbardziej aktywne element naszej struktury gospodarczej. To też jakkolwiek przechodził okresy niedostatecznej kompresji budżetowych — to jednak pracy naszej nad morzem nie zahamujemy i już w najbliższym czasie wzmocnimy nasze wysiłki inwestycyjne na wybrzeżu.

Zagadnienie inwestycji

W kilku słowach poruszę teraz zagadnienie inwestycji.

Ustaliśmy plan inwestycji państwowych i samorządowych na rok 1936. Zrobiliśmy to dość wcześnie, aby prace przygotowawcze nie opóźniły rozpoczęcia robót.

Te sumy, któreśmy na rok 1936 na inwestycje państwowe przeznaczili, opierając się na

reszcie pożyczki inwestycyjnej, wpływach Funduszu Pracy i na ograniczonej ściśle akcji kredytowej, łącznie z przewidywanym ruchem inwestycyjnym prywatnym, stworzą możliwość zatrudnienia powyżej stu tysięcy bezrobotnych.

Istotne rozmiary bezrobocia w Polsce są niezmienne trudne do określenia, gdyż — oprócz ściśle określonej cyfry około 400 000 poszukujących pracy w ośrodkach miejskich, musimy brać pod uwagę ciągły nacisk na rynek pracy pewnej części ludności wiejskiej.

W wyniku tych wszystkich okoliczności można obecnie zaobserwować pozorny paradoks: rośnie jednocześnie zatrudnienie i bezrobocie.

Jak już wielokrotnie podkreślałem, przywiązujemy do zagadnienia — wzmocnienie zatrudnienia zupełnie zasadniczą wagę. Obok walświat pracy umysłowej i fizycznej reprezentuje najbardziej twórcze i wartościowe elementy państwa.

Cztery okresy w pomajowie dziesięcioleci

W pierwszym moim przemówieniu nie poruszałem zagadnień politycznych, stałem bowiem na stanowisku, że w chwili, kiedy wysiłki siły rządu i wszystkie resorty trzeba było skupić i zaangażować do nagłych posunięć na froncie gospodarczym, nie jest po temu czasu i miejsce a jednak zdawałem sobie sprawę, że historycznych właściwości i obliczu tego czasu.

Pierwszym z nich jest fakt, że w chwili swego powstania nie miał on już zaszczepić i zaszczepić widzieli wśród siebie Marszałka Józefa Piłsudskiego z potęgą jego autorytetu moralnego, po tego jego historycznej świadomości i musi obecnie kroczyć po linii jego myśli o własnych siłach i bez jego dalekośledzących dyktawek.

Drugi moment to fakt, że stoimy u progu dziesięciolecia ciągłości wyników zapoczątkowanych w maju 1926 r. i że tej rocznicy mamy stać się godni. W tem ubiegłym dziesięcioleciu widzieliśmy cztery wyraźne okresy. Podzielił ten na okresy odpowiadać ściśle metodzie Komendanta — krocząc naprzód etapami.

Pierwszy z nich to długi okres pracy premiera Kazimierza Bartla. Ten okres oznacza postawienie pierwszego, zasadniczego kroku w dziedzinie naprawy naszego ustroju. Wynikiem pracy tego okresu stało się ustabilizowanie naszej waluty, unifikacja ustawodawstwa gospodarczego, szybki rozwój naszego przemysłu, organizacja samorządu gospodarczego, postawienie zagadnienia budżetowego na nowych zasadach, nadzwyczajne zaś wyświecenie nasze na morze i założenie pierwszych fundamentów zupełnej samodzielności naszej polityki zagranicznej. W maju 1926 roku zerwaliśmy z metodą podporządkowania państwowej polityki go-

spodarczej rządu czynnikom i grupom reprezentującym ciasne cele egoizmu ekonomicznego.

Wieloznaczący okres drugi — to okres Premiera Aleksandra Prystora. Stał on na przełomie gospodarczej pomocy, na wstępie do kryzysu i stanowił on o zasadniczej zmianie kierunku w sprawach gospodarczych, wobec konieczności dostosowania polityki finansowej i ekonomicznej państwa do możliwości kryzysowych. Zawdzięczamy premierowi Prystorowi, że zdołaliśmy wówczas bez załamania przystosować się do kryzysu i że nie nastąpiło atoczenie się po równi pochyłej do gospodarczej katastrofy.

Od paru lat trwało już to zmaganie się z kryzysem gospodarczym, kiedy w świadomości Wielkiego Marszałka zaplanowało przewidzenie, że zbliża się jego odcienie. Coraz większe samodzielność w działaniu pozostawiał on przeczonym kierownikom resortów rządowych i całemu rządowi, przygotowując najbliższych swych współpracowników do chwili, kiedy bez niego rzędzić Polskę będą musieli. Jako rzecz konieczną dla Polski, chciał, aby wprowadzone przez niego zwycięskie i formy rządzenia zostały utrwalone w kształcie litery prawa — przyszedłi okres parokrotnie następujących po sobie rządów Premiera Walerego Sławia. Jest to okres stworzenia dzieła konstytucyjnego, na które Komendant swój ostatni podpił stołty.

Jest to także okres obywatelskiego wychowania o bardzo szerokim zasięgu, kodyfikacji tego wychowania w konstytucyjnym dialogu gruntownia prawnych podwalin państwa, na wzniesienie i dalszego wzmocnienia jego autorytetu na zewnątrz.

Wskazania wypływające z nowego ustroju konstytucyjnego

Zamyka cały ten okres dziesięciolecia etap obecny.

Staliśmy się do pracy w chwili, gdy spadła nie tylko napiętny się przed nami trudność, wynikająca z kryzysu gospodarczego i dezorientacji politycznej. Jeśli cauliśmy się na siłach, aby i w tych warunkach stanąć do walce o lepsze jutro Polski, to przede wszystkim dlatego, że widzieliśmy nasze oparcie w tym bogactwie dokonanej i wskazanej, jakie pozostawił państwu Marszałek Józef Piłsudski. Uważamy za nasz prosty, żołnierski i patriotyczny obowiązek, by z osiągniętych przez niego zdobyczy nie nie zmarnować i nie nie uронić, tak aby w nieprzerwanym ciągłości postępu, jego wskazania, daleko idące w przyszłość, mogły być

przebieżane naszym następcem. Rozumiemy, że kardynalnym grzbitem wielkiego spadku jest przede wszystkim nasz: nowy ustrój konstytucyjny.

Pragniemy więc uczciwie i konsekwentnie przestrzegać oświadczenia funkcji państwowych pomysłowy poszczególne organa. Jednolite i niepodzielne władzy Pana Prezydenta, Jego najwyższej ocenie, podlegają zarówno rząd i armia, jak i ciała ustawodawcze, sądy i najwyższa izba kontroli państwa. Każdy z tych organów państwa ma jasną, wydzieloną, ale nie rolę i zakres pracy, w szlabie Rzeczypospolitej. Od wyników harmonijnej współpracy tych

(Ciąg dalszy na str. 4-tej.)

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej.)

organów państwa, jak i całego obecnego pokolenia jest wypełnieniem tych samych zadań, co czyniły one w przeszłości. Zadaniem państwa jest wywołanie tego, co jest dla niego konieczne, a nie to, co jest dla niego możliwe.

Choć nie należy zapominać, że państwo jest tylko narzędziem, a nie celem samym w sobie. Jego zadaniem jest wywołanie tego, co jest dla niego konieczne, a nie to, co jest dla niego możliwe. Państwo jest tylko narzędziem, a nie celem samym w sobie. Jego zadaniem jest wywołanie tego, co jest dla niego konieczne, a nie to, co jest dla niego możliwe.

Takie są ramy naszego nowego ustroju i naszym zadaniem jest wywołanie tego, co jest dla niego konieczne, a nie to, co jest dla niego możliwe.

Doniosłe zadanie armii

Jednocześnie najgłębsze przesłanki naszego bytu państwowego sprawiają, że organizacja obrony specjalnie doniosłą odgrywa rolę w całości naszego życia państwowego.

Stwierdzam, jako szef rządu, że praca nasza dla armii i naszego państwa jest najważniejszą w całym państwie. Wytyczony przez Wielkiego Marszałka kierunek, na najbardziej uniemożliwionym przez niego odcinku podjęli i wnieśli go wykonają jego uczniowie i starzy towarzysze broni. Przygotowanie wojska do wymogów obrony, w myśl wytycznych Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Gen. Rydza - Śmigłego, nie pawa nam wiarą, że siły te pod jego wódcą

Zagadnienie współpracy rządu z parlamentem

Za bardzo ważną uważam również realizację nowego ustroju w zakresie współpracy rządu z izbami ustawodawczymi. Funkcje rządzenia państwem nie należą do izb.

Sprawują one natomiast funkcje ustawodawcze w ściśle określonym zakresie, kontrolę nad działalnością rządu i dokonywanie oceny tej działalności. Należy nadto do izb ustalanie budżetu.

W tych, jasno określonych ramach, parlament i rząd, mają do wykonania wspólną wielką pracę, opartą o świadomość i poczucie wielkiej, ciężkiej na nich odpowiedzialności. Praca ta jest dla państwa najważniejszą, w której posuwa się nawa państwa. Dla rozwoju i przyszłości państwa ma ona zasadnicze znaczenie.

I dlatego, tylko całkowite i bezwarunkowe odroczenie wszystkich względów ubocznych po za interesem państwa, stanowi o powodzie i celowości prac parlamentarnych. Jak panom wiadomo, byłem i jestem gorącym zwolennikiem harmonijnej współpracy rządu z parlamentem. Musimy pamiętać, że w tym zakresie pozostał nam Marszałek Piłsudski nie tylko nor-

my konstytucyjne, ale przez liczne pisma i mowy, przez, żywym czynem stworzone precedensy, prawdziwą i istotną kodeks dla życia państwowego w Polsce. Określił on jasno prawa i obowiązki ministrów, zarówno jak prawa i obowiązki posłów i senatorów. Jasno ustalił stosunek posłów do rządu i urzędników. Błyskawicami swojej woli oświecił nam podstawy współpracy wzajemnej i własnej naszej godności w spełnianiu naszych obowiązków.

Pragnęliśmy, aby nasz stosunek wzajemny utrzymał się na gruntach w naszym wzajemnym szacunku, na poszanowaniu godności i autorytetu izb ustawodawczych przez rząd, ale jednocześnie na poszanowaniu rządu i aparatu państwowego przez izbę. Postępowanie inne byłoby podważaniem mocy i sytuacji państwa.

Wyrażam szczerą wiarę, że nasz nowy parlament, złożony z ludzi, dla których nakazy konstytucji są politycznym drogowskazem, okaże się w służbie państwa godnym wielkiej spójności i czujności stojącej na straży nowego ustroju, wytrzyma próbę życia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

Wierzę, że w przyszłości interes państwa znajdziemy trwały grunt do porozumienia.

podatkach rostrzygającym, były dla naszego państwa wielką zdobyczą kultury. Siła naszego oporu, polot i odwaga naszych czynów, wyrosły z polotu i odwagi naszej myśli (twórczej).

Kiedy zaś myślą skupiamy się nad problemem naszego państwa, to widzimy, że tylko na podstawie szerokiej, żywotnej narodowej kultury może powstać jego integralne scalenie, że tylko w tej przyszłości zjednoczą się ze sobą prądy twórcze. Jasn jest bowiem, że w tym widzeniu polskiej racji stanu, że nie możemy stać się terenem przechodnim obcych wpływów, idących z tej lub innej strony. Jasn jest przeciwnie, że Polska musi mieć własną zdecydowaną postawę, poczucie własnych akcji i własnego promieniowania nazwaną. Podał nam pod tym względem Marszałek Piłsudski wskazania jasne, kiedy po pierwsze, w zaraniu swoich rządów, had prochem Juliusza Słowackiego zainicjował i najwyższy na nich akcent położył, po drugie zaś w szeregu zarządzeń, które miały na celu podkreślenie wagi problemu polskiej kultury. Obowiązkiem naszym jest uczynić zadanie to w wykonaniu.

I dlatego między innymi na tych dwóch wielkich płaszczyznach, na płaszczyźnie walki o podniesienie i poprawę naszego stanu gospodarczego i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej, należy naturalne ujęcie dla energii i ambicji całego społeczeństwa i dla aktualnych prac rządu. Dwa są szerokie tereny dla tej akcji. Pierwszy z nich to podniesienie kulturalne wsi. Pragnę podkreślić, że dla mnie i dla obecnego rządu, to wcale nie jest problemem koniunkturalnym, akcją, mającą się wyczerpać z chwilą przezwyciężenia kryzysu gospodarczego w jakimś momencie podniesienia zdolności produkcyjnych wsi. Jest to, przeciwnie, problem podstawowy, problem najważniejszy, problem na długą metę. Trudności i skomplikowane zagadnienia wsi nie mogą być przezwyciężone inaczej, jak za pomocą wydatnego podniesienia kultury tej wsi.

Konstatujemy zgodnie, że stan dobrobytu wsi odgrywa w całości naszego życia go-

Sprawy stosunku rządu do organizacji społecznych pragnę tutaj podkreślić.

Organizacje społeczne, mające za cel pracę, jaką czy inną potrzebę państwa lub społeczeństwa, są najbardziej wskazanym, najbardziej zdrowym wyrazem zbiorowego wysiłku, zbiorowej ambicji i poczucia obowiązku, zbiorowej ofiarności dla służby publicznej. Praca ich i tembardziej jest cenną, im bardziej jest rzetelną, a i skoordynowaną. Administracja ma za zadanie ułatwiać pracę organizacjom, nie krępować ich całkowitej samodzielności. Niestety, panie u nas przestoiłosiwość organizacji i wskutek tego wielki społeczny często się rozprasza i często marunie.

Harmonijna współpraca kierowników tych organizacji w danej miejscowości, w zagadnieniach dotyczących ogółu społeczeństwa jest w wysokim stopniu pożądana. Nie liczebnością, ale siłą przekonaną, nie popularnym hasłem, ale twardym poczuciem obowiązku, nie daniem niechęci, ale dokonaniem i czynem niech każdy stać w służbie publicznej.

Niestety, obok dodatków konstytucyjnym w naszym życiu publicznym codziennie szereg ujemnych objawów. Rząd przedstawia się zdecydowanie wszelkim formom warcholstwa, usługowego podrywautorytet państwa, przez szerzenie oszczerstw i plotek, Rozwinięła się w tym kierunku specjalna, zbrodnia akcja ulotek i druków nielegalnych. Złodziejstwo czci ludzkiej wytoczonym bezwzględna walkę. Zachowane wiece zostaną w ręku władzy państwowej wszystkie środki działania, jakie mogą się okazać potrzebne, aby spokój i bezpieczeństwo w kraju zachować i zapewnić.

Na przekór warcholiskim nawykowi, wbrew smutnej pamcei rządowym podkoprywaniu władzy w Polsce, pragnę tutaj gruntownie zasady praworządności nowego państwa i autorytetu władz, Polska polityka zagraniczna.

Przechodzę do polityki zagranicznej. Przed paru tygodniami pan minister spraw zagranicznych obszernie przedstawił program pracy swego resortu.

Przechodzę teraz do zagadnienia naszej polityki narodowościowej, której celem jest wewnętrzne zespólenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie to rozwiązać będzie pomysłowo dopiero wtedy kiedy ogół obywateli państwa polskiego nie będzie do narodowości i wyznania w swoim życiu publicznym stanie na gruncie zasad konstytucyjnych, nie tylko w zakresie pracy obywatela, ale także w zakresie jego wobec państwa obowiązków.

Formalna przynależność państwowa nie może zastąpić istotnej treści stosunku obywatela do państwa. Treść ta musi wypełniać byćw poczucie związku duchowego obywatela z państwowością polską.

Problem ten w punkcie widzenia zagadnienia narodowościowego raczy się osiągnięcie szerszych rezultatów, w dziedzinie wychowania obywatelskiego narodzić widać się z zagadnieniem prawa do zachowania przez jednostki należące do niej niż polską narodowości, ich właściwości psychicznych, ich obywateli, leżących czy wyznania. Nieposzanowanie tych właściwości, w szczególności, naruszenie ich środków przyniesu, wytwarza naturalny sprzeciw.

Jestem świadkami chęci wyszukiwania ciężkiej sytuacji gospodarczej szerokości mas społecznej przez czynnik antypaństwowy, destrukcyjny, ślepo naśladujące wzory obce. Z jednej strony dąłają tu ekspozycji 3-iej mie-

spodarcze rolę dominującą. Ale dla historii naszego kraju większe jeszcze znaczenie niż zbiegły gospodarce na ten fakt, że wiesz, a której pochodził obywateli część miejskiej proletariatu i miejskiej inteligencji, była i największym źródłem żywych, twórczych sił, dlatego też troska o wiejskie dźwiz, to jednocześnie troska o lepsze jutro państwa.

Zadania, przed którymi wciąż jeszcze w tej dziedzinie nowa Polska stoi są tak obryzmą, że spełnienie ich wymaga trwałego wysiłku całego naszego pokolenia przy pełnym współdziałaniu rządu.

Wyniki osiągane w pracy organizacyjnej rolniczych na niektórych terenach, rozwój licznych tych organizacji, a zwłaszcza zrzeszeń młodych, wskazuje, że społeczeństwo wiejskie odczuwa coraz silniej potrzebę organizacji i do zbiorowych form działania szybko dorasta.

Zdaję sobie sprawę, że pomoc państwa, usławanie przeszkód dla rozwoju organizacyjnego współdziałania z samonitnym wysiłkiem organizacyjnym, może wielokrotnie zwiększyć wyniki. Dlatego też pomoc dla akcji organizacyjnej uważam za jeden z najważniejszych czynników i pomimo kryzysowych trudności rząd zdecydowanie jest wznowić i wzmocnić prace nad podniesieniem poziomu życia wiejskiego i kultury wsi.

Jako pierwszy krok w kierunku realizowania szeroko pomyslanego planu pracy w dziedzinie zagadnień mobilizacji kultury, przystąpił już do przygotowania dużej konferencji na temat kultury wsi, na którą zaproszę członków działających z tego zakresu, aby wspólnie z nami ustalili plan działania na najbliższą przyszłość i zmobilizowali wszystkie siły i możliwości naszego w tym kierunku.

Drugim terenem akcji o podniesienie kultury polskiej winny się stać powojenne miasta i miasteczka, i tu również potrzeby i możliwości są bardzo duże.

Akcję naszą rozumiemy przede wszystkim jako pomoc dla organizacji społecznej. Będzie to naturalnym polem naszego konfliktu i naszej współpracy.

Stosunek Rządu do organizacji

Sa ludzie, którzy sobie wyobrażają, że polityka zagraniczna ma polegać na każdorazowym dopasowaniu się do koniunkturalnych zmian w polityce międzynarodowej. Nic bardziej niemożliwego.

Dział polityki zagranicznej tem się różni od wszelkich in, dziedzin pracy państwowej, że wszystkie kategorie spraw wewnętrznych, można układać i regulować na zasadzie naszej własnej decyzji — to w sprawach zewnętrznych musimy przeciwnie pracować według wolnej konkurencji, w której nikt nie przysła nam żadnych terminów zwłoki, ani żadnych okoliczności łagodzących.

Dlatego też w tej dziedzinie Polska, chcąc zająć stanowisko państwa współpracującego, innemu, na zasadzie równych praw i obowiązków, musiała się zdobyć na szybkie określenie tego, co uważa za swoją rację stanu.

Proces ten był możliwy dzięki temu, że równowaga działań zagranicznej pracy państwa wzięt w swe ręce Marszałek Piłsudski. Dzięki temu określiliśmy na czas nasz stosunek do świata, do polityki międzynarodowej. Utrzymaliśmy dalsze dążenie do podwyższenia poziomu polskiej polityki zagranicznej w nadchodzącym okresie nie decyduje, być może, na długi czas o naszym miejscu w życiu międzynarodowym.

Zadne trudności, ani żadne komplikacje, przedewszystkiem żadne z zewnątrz pochodzące pośrednio lub bezpośrednio na nas nie mogą wpłynąć na zmianę głównych wytycznych naszego stosunku do świata zewnętrznego, usprawiedliwili jakichkolwiek w tej dziedzinie niedociągów.

Dla zobrazowania całokształtu prac rządu wzięt za konieczne stwierdzić z tej trybuny, że nikt na zmiany w tej dziedzinie zasadniczo nie może.

Cele polityki zagranicznej nowej Polski są jasno wytyczone, wytyczona została na długie lata jej postannictwo własne i jej role działania. Drogami tej nowej Polski podzielić możemy i będziemy nadal.

Polityka narodowościowa

temansom utrudnia akcje, zmierzające do wywołania mas, a w większości wypadków powoduje skutki wręcz odwrotne do zamierzanych.

Zdrowy patriotyzm przeciwstawiamy namalizowaniu negatywnemu, tj. szowinizmowi, którego motorem działania jest nienawiść, tendencja do walki z kimś lub czymś, częstą świadomości, realnego celu hałaśliwych głośnych hasel.

Rząd z całą powagą ocenia znaczenie zadanych zmian w nastroskach narodowych członków ukraińskich. W zmiannach tych dopatruje się rezultatów trzeźwej oceny sytuacji, która wymaga od społeczeństwa ukraińskiego szerszego wzięcia swoich iśwów z państwa, wołoska polska i ułożenie harmonijnego wstępu z społeczeństwem polskim zamieszkałym do samej tereny.

Ze swej strony pragnę zapewnić, że w przyszłości raz na drodze normalizacji stosunków z tem odłamami społeczeństwa ukraińskiego, które stoja na gruncie wspólnych interesów Rzeczypospolitej, doboż wszelkich starań, ta normalizacja przyczynia się do oparcia stosunków na trwałym zaufaniu.

Przeciw akcji czynników destrukcyjnych

dzynarodówki przez wysuwanie demagogicznych i wywołujących hałas socjalnych, z giej strony sytuację tę wyszukują czynniki

(Ciąg dalszy na str. 5-ciej.)

Waga problemu polskiej kultury

Kiedy myślą usiłujemy pochwycić historyczny obraz naszego rozwoju, naszych zwycięstw osiągnięć i naszego upadku, kiedy roz-

ważamy problem narodowego przetrwania, a potem zwycięstwa, to nie możemy nie stwierdzić, że czynnik dominujący, w wielu wy-

(Dok. ze str. 4-tej.)

przeko rodzimego, lecz ciastnego nacjonalizmu przez nawoływanie do czynnych wystąpień antysyemickich.

Zagadnienia samorządowe

Następnym kapitałem zagadnieniem w naszych sprawach wewnętrznych są zagadnienia samorządowe.

W chwili obecnej w akcie rządu, mającej na celu oparowanie kryzysu gospodarczego, bardzo ważny udział przypada związkom samorządowym. Też zapewnił on: związkom samorządowym odpowiedzialnego ustroju, uregulowanie statusu ich gospodarki przy równoczesnym dostosowaniu finansów samorządowych do możliwości płatniczej ludności, ustalenie zasad prowadzenia przedsiębiorstw samorządowych i racjonalizacja pracy w gospodarce samorządowej.

Sprawa reorganizacji administracji

Zagadnienie reorganizacji administracji od wielu lat nie schodzi z porządku dziennego. Szerzej specjalnych komisji współpracujących z poszczególnymi rządami w tej sprawie a w r. 1932 rząd otrzymał specjalne dwuletnie pełnomocnictwa dla reorganizacji administracji. Temu prac z natury rzeczy doznało osłabienia wobec równoczesnych prac nad ustawą o stykacji, która zawiera również postanowienia o dziedzinie organizacji administracji.

Administracja bowiem, która nowa Konstytucja nazywa służbą publiczną, zapomniała, że państwo zapewnia rozwój życia społecznego, a nie kierunek, normuje jego warunki, może zarówno zawiązać się obywatela z państwem, jak i odciągnąć go od pracy państwowej. Dotychczasowy system pracy urzędów, w dużym stopniu przeszarżał. Jest jednym z głównych źródeł przychodów dla obywatela i przekazał szerokich kół ludności. Jakkolwiek wydane przez rządy pomajowe przepisy regulujące postępowanie administracyjne, dużo w tym względzie polepszyły, to jednak ciągle jeszcze urzędy nasze brną w powodzi papierów załatwianiu spraw napotyka na trudności formalistyczne i przeciąga się zbyt długo. Nie może rzetelnie stwierdzić, że często dobra wola urzędników natrafia na przeszkody w postaci przesłanek niezachodzących na ogół przeproszonych do obywateli. To natomiast polityczne wielość naszych prześlów jest właśnie przyczyną, dla której cały stosunek między administracją a obywatelami należy do trudniejszych i zbudował formotopniał. To też u porządkowaniu obowiązujących prześlów jest jednym z podstawowych zagadnień reorganizacji administracji.

Do wykonania właśnie tych postanowień konstytucji rząd zamierza obecnie z całą energią wystąpić.

Zagadnienie to tylko wówczas da się po prostu rozwiązać, jeżeli przedmiotem prac organizacyjnych uczyni się równocześnie te wszystkie zasadnicze elementy, które składają się na całość prawidłowo funkcjonującej administracji.

Tymi zasadniczymi elementami są: należyty podział administracyjny, racjonalna struktura urzędów, nowoczesne metody pracy, dobry nadzór kontrolny.

Wszystkie środki powyższe nie wyczerpują jeszcze jednak zagadnienia. Najważniejszym bowiem elementem organizacyjnym jest człowiek, to też zagadnienie polityki personalnej w najszerszym tego słowa znaczeniu, w hierarchii

Jednych i drugich zwalczać będziemy z całą surowością prawa. Bezpieczeństwo wszystkich obywateli bez względu na wyznanie i narodowość, jest fundamentem, na którym się wspiera praworządność w państwie.

wiel przeprowadzona pod kątem widzenia oszczędności, stanowi jeden z zasadniczych elementów planu gospodarczego rządu.

Służba w samorządzie jest służbą publiczną, tak samo zaszczytna i odpowiedzialna jak służba państwowa. Od kwalifikacji fachowych i moralnych pracowników, od świadomego celów pracy wysokiego jej poziomu oraz żywotności i obywatelskiego umiowania obowiązków przez pracowników samorządowych zależy jakość obsługi i wykonanie zadań administracyjnych i gospodarczych samorządów, zależy jego rozwój i zaufanie, jakie w nim pokładają społeczeństwo,

prac nad reorganizacją administracji zajmuje jedno z naczelnych miejsc. Stwierdziłem już w mojej odezwie, że uważam urzędników za żołnierzy idei, walczących na najbardziej eksponowanych stanowiskach o rozwój i potęgę państwa.



Premier Zyndram-Kościałkowski.

Dzisiaj i jutro
jeszcze nabyć możesz los i kasy
w szczęśliwej kaskaturze

KAFKALA

Katowice Choroń Wzgórze 21.
św. Jana 16 Wulności 26

Praca Rządu w dziedzinie oświatowej

Przechodzę teraz do pracy rządu w dziedzinie oświatowej.

W niniejszym przedwzrostkiem stwierdzę i taktem jest stanowisko rządu, że pomiędzy istotnymi w sposób niegłówny ustalonymi potrzebami naszej oświaty, a naszymi możliwościami budżetem zachodzi jaskrawa rozpiętość. Trzeba powiedzieć, że teren oświaty państwowej jest terenem bohaterskich częstokroć zmagań się aparatu oświatowego z narastającym ciężarem prac. Musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że przybyło Rzeczypospolitej 6,5 miliona obywateli, w ciągu 18 lat arcydzieł już w słońcu niepodległości. Walka o dotrzymanie kroku potrzebom walka o utrzymanie poziomu dotychczasowego, o jaki taki postęp nie jest walką łatwą. I dlatego jest jednym z punktów programowych rządu, aby w dziedzinie budżetowej uczynić wysiłki, co jest możliwe, celem ułatwienia pracy oświatowej.

Drugim momentem, to jest podjęcie wysiłku, aby nierównowagę w stanie szkolnictwa średniego i zawodowego istniejącą pomiędzy poszczególnymi potęgami, krajem, o ile możności, stopniowo wyrównać. Mam tu na myśli nasze wielkie centra kłosew Łwów i Wilno, ale także wielkie centra przemysłowo-handlowe Katowice i Gdynię.

Pod hasłem: chleba i pracy dla wszystkich

W najogólniejszych zarysach przedstawiłem zasadnicze elementy programu rządu w głównych dziedzinach jego pracy.

To, co było słusznym w planach naszych poprzedników konsekwentnie realizujemy, czynimy z tych planów rzeczywiście. Do planów tych dodajemy plany nowe, które realizujemy z tą samą konsekwencją.

Pamięć, a z panami całe społeczeństwo miało już możność przekonać, że pragniemy być rządem czynów. Wokół nas wszystkie państwa Europy przeżyły w niezwykłym wysiłku pracy. Sytuacja wymaga od nas wysiłku, spokoju i czujności. Rząd wziął sobie za pierwszy obowiązek pracy i czujności. Wzrzymy w zupełną celowość naszego działania.

Jestem przekonany, że po drodze realizowania nowego ustroju zmocnienia gospodarstwa państwa i podniesienia kultury ogromną większość ludu dobrej woli pójdzie z nami. Na efektywną i tanie nie posłizgimy i nie pójdziemy. Nie obciążamy cudów. Zrobiliśmy i będziemy

Dorobek nasz w zakresie ilości szkół zawodowych jest dość bardzo skromny. Ale potrzebujemy słusznego obranego kierunku jest silnie rosnąca frekwencja nawet w obecnym okresie zubożenia wsi i miast.

Jest to objaw, który obserwują z radością — jako oznakę stonowania narastania i rozwoju stanu rzemieślniczego w Polsce. Proces rozrastania się i krzepnięcia tego stanu uważamy za najbardziej pożądany i potrzebny.

Do szkół zawodowych przywiązuje wielką wagę, widząc w nich naturalną dźwignię dla podniesienia poziomu kulturalnego rozwoju prowincji. Pragnęliśmy jednak, aby problem ten stał się przedmiotem usilowych całej naszej młodzieży. Pragnęliśmy, aby cała młodzież, gdzie jest najmniejsza, gdzie rozwój gospodarczy żółtwin posuwa się krokami, gdzie najmniej praca oświatowa, gdzie ludność zmaga się z niedostatkiem pomimo, że istnieją wszystkie warunki po temu, aby te niedostatki, a nie usunąć.

Rząd z całą baczną uwagą na problem oświaty pozostaje. Łość placówek tej oświaty, rosnąca z roku na rok, daje już bardzo poważne wyniki.

robic gruntownie przemysłowe i przepracowane rzeczy. I tak gruntownie przepracowaną rzecz jest zrównoważenie budżetu.

Jakkolwiek niełatwa jest nasza dzisiejsza rzeczywistość, nie znaczy to jednak, aby człowiek w Polsce miał stać się w jakimś stopniu bytu materialnego i duchowego. Wszystkie dzisiejsze, wczorajsze i jutrzejsze nasze wysiłki ma a za cel skuteczne dźwignie poziomu życia człowieka, im zwracając w solidarnym wysiłku stanęliśmy do pracy twórczej dla państwa, tem szybciej będziemy przekształcać poziom bytowania jednostki na lepsze.

W ten sposób coraz mniej będzie ludzi w naszym kraju, tracących wiarę w siebie pod ciężarem trudności życia powszedniego i coraz więcej będzie tych, co będą pracowali w przeświadczeniu o swej użyteczności i celowości, swych w siłkach, zarówno dla całego społeczeństwa, jak i dla siebie samych. Sądzę, że jesteśmy na drodze do wyraźnej poprawy, że po długim okresie ciemności i naszej wyjątkowości nastąpił już zdecydowany wzrost, że nasz aparat gospodarczy pracować będzie coraz sprawniej i uzyska zwiększenie rentowności. Zapewniam, że w ten sposób podniesienie dobrobytu społeczeństwa, sprawiedliwy podział dochodu narodowego, wreszcie zatrudnienie

Ze względu społecznych i moralnych prac nad wzrostem zatrudnienia uważam za najwyższy nakaz. Największą bowiem wartość społeczną jest człowiek pracy. Na nim, na jego pracy, na jego twórczości budujemy naszą lepszą przyszłość.

Z tych względów rząd przedstawił się wszystkim wreszcie, na przyszłość zaś wykorzystywać wszelkie bodaj w jego dyspozycji środki dla walki o zwiększenie zatrudnienia. — Hasło „chleba i pracy dla wszystkich!” jest hasłem naszym gospodarczej polityki.

Sądzę, że całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy wezmą udział w tej walce. Jest to zadanie tak doniosłe, że musi usiąść przed nim wszelki interes i niechciwa grupowa, klasowa i osobista.

Wiem napewno, że jeśli rzetelną pracę nasza dzisiejsza wypłynęła cały nasz dzień dzisiejszy, to jutro Polski będzie od nas lepszą.

ELENA SOŁTYSOWA.

Psota

(Dokończenie.)

Prawda nakazuje wyznać, iż figlarze nie przypisywali sobie awie większego znaczenia, ani nie przeczuwali jej skutków. Było zwycięstwo w miasteczku, że w rynku, przed jednym z domów niemieckim ustawiano wieczorem podłogę pięknych akacji, stoły i krzesła, które dziennie przedstawiciele niemieckiej sfery składali, aby przy kufku piwa zamienić myślenie, przeważnie politycznej treści. Sadywali codziennie sam ładret, dalej jego sekretarz, dr. Koch, major, kapitan i leutnant, burmistrz, prezes Sądu Powiatowego, dwu sędziów, lekarz powiatowy i jakies tam jeszcze damki niemieckiej sfery rządzącej. Karteczka ciętowa, wracająca pod wieczór z dworca, w drodze trochę okrężną przez rynek i przysiadając na chvilę przed owym skupiskiem, z niej oddawała im niemieckie ręce, po które skwapliwie wyciągały się gębie. Baczny rzut oka na wewnętrznej stronie najniebezpieczniejszej korespondencji i w ślad za tem pewnie oilem c. „Freiheit, grobe Freiheit!”

Tajemniczy korespondent nabrał w najlepszym sposobie patryjotyczne i zasłuszone tożym. Powożący napozór artykuł omawiał w swym naby sposób, powolne, możnaby złożyć kreślow wschodnich dla Vaterlandu i wyciągał z szacunkiem nazwiska zasłużonych na polu działaczy, a więc w pierwszym rzędzie „Heinrich Koch”, dalej „Köhler”, „Destjator” i pełen ruchliwości „Köhlerhändler Reim”. Do każdego z poszczególnych postaci dokonane było bliższe kreślenie, tak, że niektóre z tych parów zostały należycie wypu-

klone. Na domiar złego, w osobnym dopisku do redakcji, odnosiła się „Posenerka” do korespondenta z prośbą o stale dostarczanie tego rodzaju sprawozdań, które spowodowały rzeczowść i powagi stawała za wzór korespondentom.

Wśród wielmożów, siedzących przy stołach zakotłowało odrzuty tak, że podniecenie uderzyło się i sytuacja, która w m. g. tegoż jeszcze wieczoru roznosiła ciekawe wesołe po mieście, wywołując ogólne zainteresowanie a w ślad za tem i upojone rozradowanie. Nie pozostało tajemnicą, iż zaraz następnego dnia, najpewniejszym podjęciem odchodzącym przed godziną północną z rana wyszedł pan landrat do Poznania. W redakcji „Posener Zeitung”, do której wpadł podobno jak burza, wywołano z kosa nieznanymi dotychczas oryginalni korespondenci i wręczono go przedstawicielowi powołanej władzy, wyrażając równocześnie swe niemieckie oburzenie spowodu takiej polskiej bezczelności i zdrady. Stało się, iż tegoż jeszcze dnia pod wieczór mieszkańcy powiatowego miasteczka oglądali z zaciekawieniem nieszczęsną go korespondencję, wystawioną za drutami w nulej szafce, przymocowaną do murów magistratu. A obok wypisano wyraźnym piśmem, że 100 (sto) marek nagrody przysmacza się temu, kto wyśledzi sprawcę owego czynu. Przystawano więc ciekawie, odczytywano dokładnie, robiono głośne uwagi, lub selska podmiawiano się. Jak dotąd, szafeczka ową służyła do ogłoszenia zapowiedzi, poprzedzających śluby cywilne, wprowadzone już obowiązkiem na terenie całej Rzeczy Niemieckiej.

Padł strach na ową „trójkę hultajską”, który je oilem tak, że nawet ze sobą się nie spotykali. Najwięcej strachu zaszła główna sprawczyni i inicjatorka owego przestępstwa, która określiła nazwą „grobe Freiheit”. Była gotowa ponieść wszelkie konsekwencje swego wybrzydzenia, wzięła całą odpowiedzialność wyłąc-

nić na siebie i stawiać odważnie czoło Niemcom. Co do Stana, była spokojną, ufala jego uczciwości, jego oddaniu i, a pozatem szło tu w rachubę i jego własne stanowisko jako udziałowca w cynie. Panna Zosia — wiedziała o tem — miała milczeć umie, jak ryba, lecz przatem niepokoiły inne względy. Prosty jakik przypadek, dobrane niedopatrznie, co nieprzewidzianego. Była przygotowana na wszystko, lecz nie była to kara jedyna. Poprzedziły to długi procesy, szukanie winników. Poza oskarżeniem za grubą wybrzyd, zohydzenie urzędów państwowych, groziło nacagiem przewiny do rodzaju przestępstw politycznych, co wyzyskało sprawozdanie kary. Istniała jeszcze pewność, że i trzej poszkodowani panowie wnioś skargi czynne za obrazę. Wszystko to byłoby poczęgło za sobą bardzo wysokie koszty wywołane procesem.

Była córka rolnika, posiadającego coś ze 100 morgów, nieszczęśliwie zgospodarowanej i, a mi i równocześnie trzy córki na wydaniu, wódr których ona reprezentowała nr. 2-gi. Trzy paniny w domu, to już znaczne obciążenie, tem więcej, jeżeli pamiętać na lepsze niegdys dni nie umniejszała wcale żywotowych ich pretensji. Nie było jeszcze jeszcze zwycięzcy, aby młoda samotna kobieta szukała samodzielnej egzystencji. Coś tam powoli zaczęło dopiero świtać. Pierwsze szereg Wielkopoleńskie szukały ujścia dla swej energii w pracy handlowej lub przemysłowej, bo wszelkie inne zawody były dla nich zamknięte najzupełniej. Nauczycielka nie mogła z nich zostać śladna, bo jako Polka, skazana byłaby na zaprzętstwo albo na mocestwo.

Niepopularem wogóle było szukanie bytu samodzielnego, istniał tam i dominował typ kobiety ery Krzesławskiej: wierna, bierna i merna. Jakkolwiek p. Helena należała do typu nazywanego tam wówczas „kurkami czubymi”, niemniej należała do całej swej rodziny,

której swym czynem mogła spowodować dużo różnorakiej udręki. Stało się, iż zgnębiona tem wszystkim, późnym już wieczorem, cała rozdrgana, rzuciła się twarzą na mokrą trawę tuż przed stawem, szukając w wilgotnej rosie ochłody. Głębia jej myśli o rodzinie, a jednak czuła równocześnie, iż nie tylko nie żałuje swego czynu, lecz co gorzej gotowa powtórzyć jeszcze podobne „pisie figle”.

Lecz waga władzy w zupełnej innej skierowała się stronę. Najpierw zaczęło się od badań właściciela cukierni, Niemca, nazwiskiem Vogt, przekonano się jednak, że spokojny, praworządny ten człowiek nie mógł mieć nic wspólnego z tą przewną. Główne i poważniejsze już po doświadczeniu skierowano w stronę adwokata St. t., dobrego Polaka i niemieckiego kpiarza i do wędziska na całą okolicę. Wzywano go na przesłuchanie, wzywano, że musi bodaj coś wiedzieć o sprawach, grożono nawet. Adwokat St. t. zmęczony i zmierzwiłony wykręcił ostatecznie: „Co mi robić, oni nie nie wiedzą, ja natomiast wiem, że jako szczerzy Polak i tak nigdy nie otaruję nie dostanę”.

Sprawa powoli uleciała, usunęła już z murów Magistratu spowiewająca kurzem i doświadczeniem korespondencją, a „Posenerka” stała się bardzo ostrożną przy ogłaszaniu wiadomości nadesłanych z prowincji.

Polka kandydatka prezesa i poseł Graew, pod wodzą zasłużonego Kantaka, Broni spraw polskich w berlińskim parlamencie. W jakiś miesiąc po owym wydarzeniu, dziecka przy tamtejszym kościele ksiądz K. wykręcił do panny Heleny: „Temu, kto to zrobił, należy się order”. Lecz wówczas do rozdawania nie miała jeszcze orderów Polka.

„Sprawę ujawniono po pewnym przebiegu lat, gdy już miał czas jej karkadeł i gdy losy racjonalnej główna sarażownic do łosy dzisiejszy Polski.

Wspólnej umowy zarobkowej domagają się

górnicy Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego

Na konferencji górniczej ZZZ w Sosnowcu w związku z wypowiedzeniem przez przemysł górniczy Zagłębia Dąbrowskiego taryfy zarobkowej — przyjęto następujące uchwały:

1. Zwrócić się przez zarząd główny Związku Górników ZZZ do Międzyzwiązkowej Komisji, z wnioskiem o zwołanie w najkrótszym czasie posiedzenia Komisji Międzyzwiązkowej z udziałem przedstawicieli wszystkich trzech związków a mianowicie ZZZ, CZG i ZLP. z wszystkich kopalni zagłębia węglowych.

2. Konferencja domaga się, by wszystkie trzy zagłębia węglowe, jako tereny pod względem gospodarczej struktury jednolite, objęte zostały

jedną wspólną umową zbiorową, gwarantującą te same warunki pracy i płacy. Tak więc zarobki robotnicze w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim podciągnięte mają do poziomu płac w górnictwie śląskim.

Kop. „Ferdynand” w Katowicach

Komisarz demobilizacyjny rozpatrywał b.m. sprawę wznowienia turnusów na kopalni „Ferdynand” w Katowicach. Turnusom objętych ma być 120 robotników. Powrót do turnusów kopalnia motywuje brakiem zamówień. Turnus ma być miesięczny. Turnusom sprzeciwia się rada załogowa podnosząc, że na każdym odcinku pracy w kopalni daje się odczuwać dotkliwy brak robotników, czego najwymowniejszym dowodem jest fakt, że kopalnia dotychczas obecnie wysłała na urlop robotników, którzy winni go byli wykorzystać w roku ubiegłym. Obecni na konferencji sekretarz ZZZ p. Feliks i przewodniczący rada p. Folkert zwrócili p. Komisarzowi uwagę na powyższy fakt. Po wysłuchaniu p. Komisarz demobilizacyjny zgodził się, że z dniem 1 marca br. na urlop turnusowy pójdzie 80-ciu robotników, a z dn. kwietnia stu robotników.

Za opłatą kilku groszy znakomicie przyspieszymy czas przewozu naszych listów, wysyłając je pocztą lotniczą. Informacje we wszystkich urzędach pocztowych.

ANTONI MARCZYŃSKI.

„Gaz 303”

POWIEŚĆ SENSACYJNO-HUMORYSTYCZNA.

— Kogo uszanowali? — bąknął Rafał po polsku, wykorzystując przerwę, spowodowaną wielce nienaturalnym kaszlem płatniczego. — Incognito uszanowali? — Ktoś, ale mnie nie uszanują i wyleją. Przeczuwałem!

— Krótko mówiąc, — jęknął tamten, przestępując z nogi na nogę, — pańska małżonka jest tutaj i pragnie się z panem zobaczyć, sir.

— Kto?! — wrzasnął Rafał, i podnosząc głos jeszcze wyżej, wsiadł na ogólniejszego urzędnika: — Co to za baba, u licha?! Jakas mistyfikacja idjotyczna! Nie mam żadnej małżonki i nie chcę znać tej pani, co... — Masz, James! — zawołał głos kobiety, i po matmonialnym zamieszaniu ze służącym hotelowym wpadła do pokoju, jak burza, „pulchna, strojna dama. — Nie chcesz mnie znać? Och, darling, cofnij te straszne słowa! Znalazłem ci tyle dni, tygodni, a teraz, gdy cię nareczek znalazłam, ty, niedobry powiedziałeś: „nie znam tej kobiety”? No, James, James najdroższy, jedyny!

Nieprzerwany strumień wymowy pluł z silnie karminowanych usteczek, a w trakcie tego płatniczy wycedował dyskretnie ku drzwiom.

— Zaczekać, — warknął Rafał nieswoim głosem.

— Tak, słusznie, proszę zaczekać, — wtrąciła niebiaśta, — zaczekać, aż wydam dyspozycję. Po pierwsze zaraz za drzwiami zapomni pan o scenie, jakiej pan tutaj świadkiem, zrozumiano?

Płatniczy zląkł się wół.

— Mylady, znam mój obowiązek, — oświadczył

zaczęty.

— Ja... — zaczął Rafał i urwał, nie wiedząc co po

wać właściwie.

3. Konferencja domaga się od rządu jeszcze raz, by uprawnienia inspektorów pracy na terenie Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego zostały rozszerzone przez przyznanie tym inspektorom uprawnień komisarza demobilizacyjnego, t. j. przyznania inspektorom pracy

decydującego głosu w sprawie turnusów, redukcji, likwidacji zakładów z prawem wglądu w gospodarkę wewnętrzną przedsiębiorstw.

4. Kwestia rad zakładowych, które zdaly swój egzamin na terenie Zagłębia Śląskiego, kilkakrotnie przedkładana przed

stawicielom rządu, a dotąd nie uwzględniona, wysuwana jest przez konferencję ponownie z wnioskiem o przyznanie uprawnień rad zakładowych t. zw. delegacjom robotniczym działającym na terenie Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego.

Konferencja rozpatrując skolei sprawę obniżki płac na kopalniach Warszawskiego Towarzystwa przyjęła z zadowoleniem do wiadomości decyzję robotników na przeprowadzenie akcji strajkowej.

ZZZ stoi na stanowisku, że żadna rekompensata nie może usprawiedliwić podpisania przez jakikolwiek związek lub delegację robotniczą protokołu wyrażającego zgodę na obniżkę zarobków.

Spór w górnictwie rozstrzygnie arbitraż

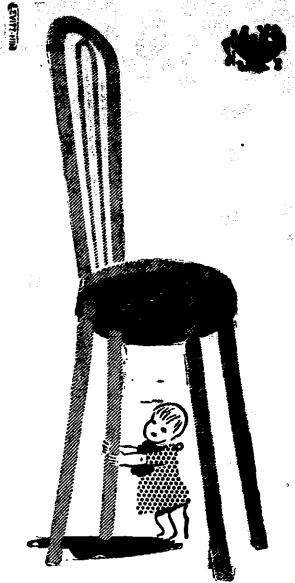
Katowice, 19 lutego.

Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w Katowicach zawiadomiła w dniu wczorajszym zawodowe związki górnicze, że w środę 19 lutego br. o godz. 16 w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie

się posiedzenie, na którym rozpatrzony zostanie spór zarobkowy w górnictwie na Śląsku. Jak się dowiadujemy, wniosek o arbitraż wpłynął do Komisji Pojednawczej od Związku Pracodawców. Przewodniczyć będzie obradom p. inż. Kossuth.



Kobiety francuskie, które — jak wiadomo — nie posiadają praw wyborczych, rozwijają ożywioną akcję za przyznanie im tych praw. By sprawą tą zainteresować również prasę, zorganizowały onegdaj kobiety paryskie wielkie przyjęcie dla przedstawicieli gazet paryskich w Salonie Sztuki, przyczem rolę gospożyn pełniły wybitne działaczki w ruchu kobiecym.



te niebotyczną twierdzą
zdobędzie w krótkim czasie
dziecko, dożywiane
FOSFATYNĄ FALIERA

Z huty „Silesia” w Lipinach

W ub. wtorek Komisarz demobilizacyjny p. inż. Maske rozpatrywał wniosek dyrekcji huty „Silesia” w Lipinach o wyrażenie zgody na unieruchomienie pieca dla przeróbki pyłu cynkowego, w związku z czym zwolnionych miałoby być stu robotników huty. Obecny na konferencji sekretarz ZZZ p. Bajdur prosił Komisarza, aby przed wydaniem orzeczenia zbadał sytuację huty na miejscu, do czego p. Komisarz przychylił się.

Z koksowni „Gotthard” w Orzegowie

Zastępca Komisarza demobilizacyjnego p. inż. Seroka rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę turnusów na koksowni „Gotthard” w Orzegowie. Na 180 ludzi załogi na urlopie turnusowym pozostawało 12 robotników. Po rozpatrzeniu sprawy p. inż. Seroka zmienił turnus do dziesięciu robotników.

— Po drugie, — ciągnęła dalej przybyła, zdejmując rękawiczki i kapelus, z pod którego trysnęła kaskada utlenionych włosów. — Po drugie poleci pan pokojówce, aby z mojego pokoju przyniosła tu natychmiast neceser i mój sleepingdress. Po trzecie każe pan tutaj przynieść dwie butelki szampana; dam sto franków napiwku extra, jeśli pan odgadnie moją ulubioną markę. To narazie wszystko.

— Mylady.

— Stop! — huknął Rafał. Jego okrzyk osadził płatniczego w drzwiach.

— Stop, słusznie, darling... Dziękuję ci, żeś mi przypomniał o najważniejszym... Otóż byłabym zapomniała powiedzieć, — zwróciła się do kasjera, marzącego o tem, by nareszcie znaleźć się za drzwiami, — że w księdze przyjezdnych należy zmienić moje nazwisko z Rabbit na Lapin, uważa pan? Skoro mój małżonek przybrał taki pseudonim, trudno żądać, aby jego żona nazywała się tutaj inaczej, ha, ha, ha. Gotówby kto pomysleć, ha, ha, ha...

— Mylady... pozwól sobie zauważyć, że przepłysz

pol...

— Gwiżdżę stale na wszelkie przepisy, rozumie pan? — wtrąciła, tupiąc energicznie. — Skoro pan ma skrupuły, załatw to jutro z dyrektorem. A teraz... szampana, prędko... jestem spragniona... — Odczekała, aż się drzwi zamknęły za wychodzącym i podeszła do osłupiałego Rafała: — Jestem spragniona twoich pocałunków a przedewszystkiem, och, James... Pokaż-że się, mruku kochany. Schudłeś mi trochę. Z tęsknoty za swoją Dor, prawda? Schudłeś, aleś się nie zmienił poza tem. Pozostałeś takim mrukiem, jak zawsze, — trąkotała, tuląc się do niego coraz goręcej.

Rafał zdecydował się po gruntownym namyśle pozostawić wypadki ich własnemu biegowi. Instynkt go ostrzegł, że z tą energiczną babą niema żartów, i byłoby nonsensem tłumaczyć jej, iż zachodzi tu fatalne nieporozumienie. „Narobiłaby wrzasku na cały hotel”,

przewidywał słusznie; „Amerykanki, wyposzczone na prohibicji, mają słabą głowę; kiedy sobie podchmieli, wynmą się z pokoju pod jakimś pozorem i zwięzie do Solarskiego. Niech on potem radzi, jak z tego wybrnąć”, układał sobie w głowie, kłopotząc się tylko na myśl, że w pyjamie nie będzie mógł uciec. Już dwukrotnie podchodził do swego ubrania, lecz ferytyczna pani Dorothy wyrwała mu je z ręki, dowodząc, że ta „nowa pyjama” jest ogromnie twarzowa i „darling” ma w niej pozostać.

Tymczasem przyniesiono szampana a w minutę później żądaną walizkę i przesłizny „sleeping-dress”. Lady Dorothy, spragniona „nastroju”, zamknęła drzwi na klucz i zgasiła główne światło, pozostawiając tylko stojącą lampę, przysłoniętą złościstym abażurem.

— Przyniosłam ci to, co tak lubisz. James najdroższy, — rzekła, wysypując na kanapę całą zawartość walizki. — „To” było zielonkawym płynem, uwiecznionym w kryształowym flakonie i zapachniało tak po prostu, że Rafał, który nigdy nie był abstynentem, zabrał się z dużym zapalem do próbowania. Sumienna analiza nieznannej cieczy wprawiła go w szampański humor jeszcze przed rozpoczęciem szampana. Pozostał jednak mrukiem, pamiętając, że prawdziwy sir James Rabbit odznacza się chroniczną małomównością. — Ach, ty, ty, naivny, duży dzieciaku, — szczebiotała mrs. Dorothy, wychylając się z półmroku już nie w sukni, ale w owej przesłizanej pyjamie, i w pantofelkach, obszytych puszystym futerkiem; — taki niezręczny pseudonim sobie wybrał! Kiedy mi doniósł mój detektyw, że jesteś w Paryżu, nie chciałam wierzyć, szedłam, że ukryłeś się w Anglii, u kogoś z twoich krewniaków. Dopiero to nazwisko mnie przekonało. Czy zapomniałeś, że i ja uczyłam się po francusku? Ze nie zgadnę, co znaczy „lapin”?

Rafał palnął się czoło tak mocno, że mu przęca czerwona została

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Środa
19
lutego

Dziś: Konrada w.
Jutro: Leona b. w.
Wschód s. g.: 6,51
Zachód s. g.: 17,6

(—) O sprawdzenie list odznaczonych Krzyżem Walecznych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych nadesłało obecnie listę osób o nieznanych adresach, odznaczonych Krzyżem Walecznych w czasie wojny światowej od roku 1914 do 1921. Osoby zainteresowane, to są ci którzy czynnie współdziałali w odbudowie N. podziemia w Polsce, lub też niesli pomoc oddziałom walczącym na froncie. Listę można oglądać codziennie od 10-13 w Magistracie w Katowicach przy ul. Młyńskiej 4, p. 6, pokój 83.

(—) Postępy przemysłu cynkowego na Śląsku za czasów polskich.

Staraniem Instytutu Śląskiego odbędzie się w piatek, dnia 21 bm., o godz. 19 w sali wykładowej Dumy Oświatowej w Katowicach przy ulicy Francuskiej 12, odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze Śląska”, inż. St. Piasecki będzie mówił na temat „Postępy przemysłu cynkowego na Śląsku za czasów polskich”. Wstęp wolny.

(—) Uzupełnienie sprawozdania walnego zebrania Związku Legionistów.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki, podajemy skład nowego Zarządu (Działu Katowickiego Związku Legionistów — omiknowo opiszemy go nazwisko p. Teofila Morelowskiego, którego walne zebranie wybrało wiceprezesa i kierownika Bratniej Pomocy.

(—) Egzamin na członków statków powietrznych.

Dnia 9 marca 1936 r. rozpoczyna się egzamin teoretyczny dla kandydatów na członków statków powietrznych. Podania wraz z odpowiadającymi załącznikami i opłatami stemplowym lub też pisemne zgłoszenia osób, które podania już składały, lecz egzaminów w poprzednich terminach nie zdały lub nie zdawały, należy przesałać do Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji Warszawa ul. Chałubińskiego 4, Członków Klubów Lotniczych obowiązuje przesyłanie podań wyłącznie przez Kandydatów Osódek P. W. Lotn. w Klubach. Podania i zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dnia 1 marca br. Podania bez wymaganych załączników nie będą przyjmowane.

(—) Dzieci na Lige Morskiej i Kolonijnej.

Kolo Ligi M. i K. przyszłorocznej im. M. Konopnickiej urządzą dnia 15 bm. staraniem opiekunki Kola P. K. Drzałowej w salach szkoły kosmową zabawę dziecięcą z przeróżnymi atrakcjami. Dekoracje ręcznej roboty ozdabiały salę siali i korzystać. Czysty dochód Kolo przetranszowało na FOM.

(—) Kursy ogrodnicze w Katowicach.

Towarzystwo Ogrodników Działkowych im. Trzeciego Maja w Katowicach i Lęcin z Towarzystwem Ogrodników Działkowych przy kopani „Wojtek”, urządzi w czasie od 20 do 22 bm. walcie, w sali p. Rychonila w Katowicach i przy ul. Mikołowskiej 109 3-dniowe kursy ogrodnicze, na które organizatorzy zapraszają przedstawicieli urzędów państwowych, samorządowych, komunalnych, szkół, związków, stowarzyszeń, miłośników ogrodnictwa, dalszkowców oraz starszych uczniów szkół i gimnazjów. Kursy przeprowadza Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodników Działkowych, Przymiowych i Osiedli Województwa Śląskiego w Katowicach. — Opłata za cały kurs wynosi: dla nie-członków 100 zł, dla członków pracujących 50 zł, dla bezrobotnych 20 zł.

(—) Kto powiolen naprawić zła drogę?

W odpowiedzi na notatkę z dnia 10 lutego br. pt.: „Zła droga” otrzymujemy z Zakładu Hohenlohiego w Welnoucu poniższe wyjaśnienie: „Magistrat miasta Katowic — pamięjmo za dan Zawłodawstwa Kopani „Wojtek” i naszych Zakładów — nie przeprowadził naprawy drogi, widzącej z Zai. Haldy w kierunku przystanku Katowic — Brynow. Rozpoczął natomiast budowę chodnika obok drogi widzącej z Zai. Haldy od domu nr. 22 w kierunku przystanku Brynow, zabierając teren bez pozwolenia Zakładów Hohenlohiego, w odpow. edni na co nastąpił sprzeciw właściciela i zażalenie prac, faktem jednakże niena nie wspólnotę z naprawą drogi, której powinien dokonać Magistrat Miasta Katowic, spowodował ciągłego jej używania do odwozki żużli z Zai. Haldy do Katowic.

(—) Z nodzy porzuca dziecko.

Służąca Anieła C. lat 20 bez stałego miejsca zamieszkania — porzuciła swego 4-letniego dziecka pici mieskiej w przychodni lekarskiej 88, zliżbiatank w Katowicach, Podrzućka oddano do służki m. miejskiego.

(—) Dzikie napać.

17 bm. wczorasz nieznany dotychczas mężczyzna wszedł do warsztatu szewca Stanisława Halaśkiewicza w Bogucicach przy ul. Katowickiej nr. 12 i wezwał go do podniesienia rąk. Ponieważ Halaśkiewicz nie posłuchał, oprysk pchnął go dwukrotnie nożem w ramie i zbiegł. Okaleczony udał się do szpitala OO. Bonifratrów, gdzie mu rany zaopatrzyli. Dochodzenia w toku.

Nagła konieczność wzmocnienia akcji obrony państwa

Sensacyjne wywody na temat niewspółmierności stanu naszych środków obronnych w stosunku do zbrojeń i potencjału przemysłu wojennego naszych sąsiadów i innych państw europejskich zamieściła „Polska Zbrojna”, organ kół wojskowych w Polsce.

„Polska Zbrojna” wyraźnie pisze, że

zbrojenia niemieckie pochłonęły już 28 miliardów złotych. Boją większą kwotę zainwestowano w Sowiecie na stworzenie wielkiego nowoczesnego przemysłu wojennego. Nadzwyczajny kredyt zbrojeń W. Brytanji wynosi siedem i pół miljaru złotych.

Sobotnia mowa kancelarza Hitlera, za-

powiadająca wybudowanie 4 miliony samochodów i stwierdzająca, że Niemcy posiadają syntetyczną benzynę i syntetyczną gumę, a więc dwa środki decydujące o możliwości armii niemieckiej, świadczy o gigantycznej skali zbrojeń niemieckich.

Jakże jest w Polsce w porównaniu z naszymi sąsiadami? „Polska Zbrojna” odpowiada na to pytanie w następujący sposób:

„Zestawienie rozwoju przemysłowego innych krajów z Polską, zarówno pod względem ogólnej wydajności przemysłowej, jak ilości robotników wyszkolonych w produkcji, wypada na jej niekorzyść. Niemca czego ukrywać. Statystyka polska dostępna jest wszystkim i czytana zarówno przez przyjaciół Polski, jak i jej wrogów. Kiedy uprzedziliśmy Rzeszę Niemiecka zatrudnia 17 milionów robotników, poioćw tylko mniej ludna Polska zatrudnia sześćset tysięcy!”

„Mamy nadzieję, że zwolana przez rząd na dzień 28 lutego „Narada Gospodarcza” — będąca wyrazem współpracy społeczeństwa z decydującymi czynnikami państwowymi — znajmie się i tem zagadnieniem i konkretny sposób wzmocni i wplecie państwową w rydwan najistotniejszych potrzeb państwa”.

Jednym słowem nasze kolo wojskowe domagają się, aby wielka narada gospodarcza, zarządzana przez Wicepremiera Kwiatkowskiego, obmyśliła środki, które wzmocnią obronność Polski. Przyczem organ kół wojskowych daje do zrozumienia, że uruchomienie w całej pełni naszego przemysłu, podniesienie stanu rolnictwa zatrudnienia milionowych rzesz bezrobotnych, co zresztą zrobili nasi sąsiedzi, jest warunkiem podniesienia naszego potencjału zbrojeń.

Komisja Sejmu Sl. obraduje Komisja budżetowo-skarbowa

przyjmuje budżet działu robót publicznych w pierwszym czytaniu.

Obradująca pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Sl. dr. Dąbrowskiego Komisja Budżetowa - Skarbowa Sejmu Śląskiego rozpatrywała na ostatnich posiedzeniach budżet działu robót publicznych Funduszu na kredyty inwestycyjne na rok 1936/37 wynoszący ogółem w tym dziale 20.000.000 zł z czego z budżetu Sejmu 13.000.000 zł z Funduszu Pracy 7.000.000 zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to zmniejszenie tego działu budżetu o pięć milionów. W dziale tym dyskutowano m. in. o obszar nie nad sprawą budowy domu kuracjuszy w Wiercie. Oceńcając znaczenie Wisły jako centrum turystycznego nie tylko dla Śląska lecz i dla całej Polski uchwalono na budowę domu kuracjuszy odpowiadające kredyty. W dziale kolejnictwa omawiano budowę linii Rybnik — Żory, której otwarcie nastąpi w bieżącym roku oraz linii Żory — Pszczyna.

Budowa linii Tychy i Bieruń Nowy nie jest rzeczą zdecydowaną; dotyczy to również przedłużenia kolei Głębce w kierunku Zawonia. Cały dział robót publicznych przyjęto w pierwszym czytaniu.

Dłuższa dyskusja toczyła się nad sprawą budowy sanatorium w Istebnej dla osób zagrożonych gruźlicą. W dyskusji podnoszono, że sanatorium będzie miało charakter prewencyjny.

dla ratowania zagrożonych gruźlicą a nie dla leczenia gruźlicy otwartej. Z prewentorium korzystałoby mogło około 1000 dzieci rocznie. tak że z biegiem czasu sanatorium przyczyni się znacznie do poprawy zdrowia młodego pokolenia. Po wysłuchaniu referatu w tej sprawie posła dr. Kocura Komisja przyjęła przedłożony budżet z zaleceniem uruchomienia zakładu etapami.

Komisja budżetowa przyjęła również budżet administracji skarbowej oraz budżet Śląskiego Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku — w pierwszym czytaniu.

Komisja Administracyjna - Samorządowa Sejmu Śląskiego na ostatnim posiedzeniu rozpatrywała projekt ustawy o komisi oszczędności wojskowej w Woj. Śląskim. Poprawki do projektu referował p. Wydz. samorządowego dr. Dwo rzański. Po dyskusji poprawki te przyjęto. Poza tem na porządku dziennym znajdował się projekt ustawy o zmianie przepisów ustawy z dnia 22 lutego 1934 r. dotyczącej organizacji Biura Sejmu Śląskiego. Sprawę tę odrzucano do czasu odbycia konferencji przewodniczącego Komisji posła Kola z P. Wojewoda, p. Marszałka Sejmu Sl. oraz kierownikiem Biura Rady Wojewódzkiej.

Pamiętaj, kup Twój los do I klasy w Katowicach w kolekturze

Kazimierza Kończaka

Katowice, ul. św. Jana 1-3

Każdy los ma równe szanse wygrania.

(342)

Wiosenne Targi katowickie

W czasie od 30 maja do 14 czerwca br. odbędzie się na Śląsku tradycyjne Osme Targi Katowickie urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa L. 14, tel. 300.71).

Targi Katowickie dążąc od wielu lat do utrzymania w ruchu rodzimych warsztatów pracy i wzmocnienia konsumpcji — współdziałały w zwalczaniu przesilenia gospodarczego, zwiększając obroty i stwarzając liczne zarobki w wielu dziedzinach. Odbijały się one w najwyższym ośrodku handlowym tj. na Śląsku, a przemysłowcy i kupcy biorący w nich udział przynosił sobie rynek zbytu, który we własnym

ich interesie należałoby corocznie rozszerzać i powiększać.

Jest sprawą wielkiej wagi, by krajowy tow. jak najliczniej mógł wykazać na tych Targach swą dobrą jakość i zalety netyko wobec rozdmiech kłien eł, lecz również wobec konkurencji i konsumentów z poza pobliskiego kordonu.

Ten właśnie wysiłek należałoby — poprzez zwracając szczególną uwagę naszych wytwórców, przemysłowców i kupiectwa, na potrzebie wzięcia przez nich czynnego udziału w VIII Targach Katowickich, aby w ten sposób przyczynili się we własnym interesie do rozszerzenia propagandy i zbytu towarów krajowych.

Strzełki donapastliwego sąsiada

Katowice, 19 lutego.

Życie Zygmunta Jarońskiego z Szopnic było jednym pasmem udręki od czasu, gdy zamieszkał w sąsiedztwie Henryka Brzeziny. Było to bardzo uciążliwe sąsiedztwo. Brzezina napastował Jarońskiego i pro wokuwał awantury na tle antagonizmów dzielnicowych. Ciągłe niesnaski i awantury zmusiły wreszcie właściciela domu do eksmitowania Brzeziny jako mąciela spokoju domowego.

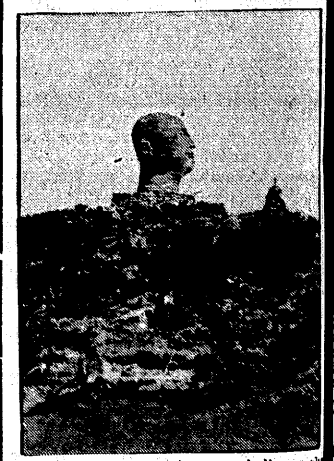
W dniu 4 lipca ub. r. niesnaski pomiędzy Jarońskim a Brzezina przybrały niezwykle gwałtowny charakter. Jaroński, wyprowadzony z równowagi wydobyl w pewnej chwili rewolwer i strzelił dwukrotnie w stronę sąsiada, raniąc go w bok. Ra-

na nie była ciężka. Brzezina wrócił rychło do zdrowia, a Jaroński stanął wczoraj przed trybunałem Sądu Okręgowego w Katowicach, oskarżony o usiłowane zabójstwo. W czasie rozprawy oskarżony przedstawił się trudne warunki współżycia sąsiedzkiego z Brzezina, którego napastliwość była wprost nie do zniesienia. Strzełki wreszcie w najwyższym podnieceniu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok skazujący Jarońskiego na karę więzienia przez 1 rok, przy czym poło we kary darował mu na podstawie amnestii a resztę zawiesił, przyjmując, że oskarżony działał w afekcie i Brzezina częściowo sam zawińił, że doszło do tej krwawej rozprawy.

(K) Z walnego zebrania Związku Rezerwistów w Michalkowcach.

W niedzielę 10 bm. odbyło się, pod przewodnictwem prezesa p. inż. Polityrki walne zebranie sprawozdawcze tutejszego kolo Związku Rezerwistów. Po złożeniu sprawozdania uzupełniono Zarząd przez powołanie p. Krawczyka na zast. referenta Wych. Obowy, oraz uzupełniono listę rewizyjną. Sprawozdania poszczególnych członków Zarządu, jak również kom. kolo p. ppor. rez. Stehniacha wykazały, że prace w kolo przybrały bardzo na tempie i osiągnięto całę szereg dodatnich rezultatów, gwarantujących rozwój kolo, przez co komenda kolo uzyskała lokal. Na zakończenie dłuższe przemówienie wygłosił kom. ppor. Podsiadecki.



Pod Adug żołnierze włoscy wykuli w śnie wielkich rozmiarów głowę Mussoliniego.

(K) Kradzież mieszkankowa.

17 bm. przedpół, nieznany sprawca wszedł do mieszkania żonji Baranowej w Nowej Wsi przy ul. Starowiejskiej nr. 17, i skradł w nim sie jej nieobecności ogółem 6 mtr. materiałów ubrani a meskie, oraz 2 złote cekarki łączną wartością 300 zł.

(K) OMP, w Kończycach czuje żal do młodzieży inteligentnej.

W ub. niedzieli odebrał oddział Młodzieży Powstańczej w Kończycach sztukę teatralną: „Krajowe wyroby” oraz komedję „Doktorom”, która cieszyła się wielkimi zainteresowaniem wśród warstw pracujących. Dziś s. p. natomiast należy, iż sztukę tę zignorować miejscowo. „Inteligenci” oraz kupiectwo, które chętnie pomagają w takich wypadkach towarzystwom, Czyżby „Krajowe wyroby” przypadły im do gustu i nie chcieli ich porzucić? Oddział OMP, czuje się memie tenie tynkiet i żałuje bardzo, że czlowie osiedlony w Olinie tak mało interesują się życiem OMP.

Z Siemianowic

(Si) Dwa świętokradstwa.

W nocy na 17 bm. nieznani dotychczas sprawcy po wyważeniu okna tomiem zeaznili w w. sz. do wnętrza kościoła parafialnego w Nowym, gdzie robbili skarbnicę przymocowaną do muru i skradli z niej zawartość. Teł sprawcy prawdopodobnie za pomocą podobnych kluczy włam, się do kościoła kat. w Krzyżu Siemianowicach, gdzie sprawca robbił skarbnicę i skradł kilka złotych. Dochodzenia w toku.

Z Mysłowic

Oszustwo.
Przedstawiciel firmy maszyn do szycia A. J. z Łazisk Średnich donosił Kom. Pol. w Mysłowicach, że niejaki Edward E. z miejscowości wzięł maszynę do szycia marki „Singer” za 490 zł na raty. Ponadto, że do czasu nie uiszczył żadnej raty, maszynę oddał przez co poszkodził firmę.

Z Chorzowa

Akademia papieska.
W Katolickim Domu Związkowym przy ul. Kościuszki ku czci Ojca św. odbyła się dnia 16 stycznia 1936 r. akademicka. Akademię urządziło wydziałowe Meżów Katolickich przy udziale około 500 osób. Na akademii wzięło czynny udział duchowieństwo z ks. Gajda na czele. Referat na temat prac i dzieł Ojca św. wygłosił prof. Sławiński. Po odczytach odpiewano na zakończenie kilka pieśni.

P. Marszałek Grzesiek gościem na złotych wstęgach.
Pan Marszałek Sejmu Karol Grzesiek odwiedził w niedzielę przy parze małżeńskie, obchodzące wesele. Są to ludzie pochodzący ze sierot polskich. Pan Marszałek doznał bardzo serdecznego przyjęcia.

Z ważnego zebrania Stowarzyszenia Weteranów.
W niedzielę odbyło się w Chorzowie ważne zebranie Stow. Weteranów b. Armii we Francji. W przedmiocie sprawozdań został wybrany nowy zarząd. Na prezesa powołano Alojzego Starzyńskiego, na sekretarza Adolfa Kaczmarek, na członka Hoffmanna. Po wyborze wygłoszono na dyskusję, w czasie której uchwalono na najbliższym zebraniu wygłosić referat.

Z Świętochłowickiego

Kolo żeńskie LOPP w Piekarach Śląskich na odbytym walewnym zebraniu wybrano nowy zarząd, w którego skład wchodzi m. in. pp.: J. gimn. Tochowiczowa, prof. gmn. Ziębińska i Przybyłowska Klara, wiceprez. p. Kuźniak. Za sprawozdania wyniki, że Kolo było w stanie wysłać w ostatnim roku kwotę 600 zł na Zarząd Główny na potrzeby państwa LOPP.

Z Pszczyńskiego

Pożyteczny odczyt w Towarzystwie Polek Kosińskich.
W ostatnim czasie odbyło się zebranie m. in. w Towarzystwie Polek, na którym m. in. Niemcewiczowa wygłosiła ciekawy referat o wychowaniu dzieci. Zebrane członki wysłuchały odczytu referentki z wielkim zainteresowaniem, nagradzając ją w podzięce pochwalając wywody oklaskami.

Z życia organizacyjnego Piasku.
W ub. niedzielę odbyła się w Piasku „Herka” urządzona przez miejscowe Oddziały w. Młodych Polek i Zw. Strzeleckiego. Na program wieczorku złożyły się kilka uduchów śpiewów wokalistów muzycznych, członków, przygrywała orkiestra własna. Wspólnie sp. wieczór zostawił u uczestników miłe wspomnienia.

Z życia Tow. Polek — Kostuchna.
Kolo Tow. Polek urządziło dla swoich człon. z Kostuchny i Kolonii Boera 10-dniowy kurs w szkole gospodarstwa domowego w Kolonii Boera, na który zapisało się i uczęszczała liczba członkiń. Wykłady teoretyczne i praktyczne udzielał instruktor z Pszczyzny. Był czynny jest codziennie. Tak Ognia, jak i stow. ctw. szkoły idzie uczestnikom jak dalej na rękę, za co należy się odprężyć.

Z życia strzeleckiego w Łaziskach Średnich Oddział ZS Łaziska Średnie, chociaż posiadający nieszczerze, wykazuje wielką ruchliwość. PW. i WF. oraz Wych. Ob. odbywa się programowo przy frekwencji, sięgającej proc. stanu członków ćwiczących. Ostatnio była się akademicką strzelecką. Również w o. dniach dokonano otwarcia biblioteki strzeleckiej w świetlicy strzeleckiej. W niedzielę sekcja teatralna pod kier. podpor. Cembali odegrała przedstawienie, na które program złożyły się dwie dobrze dobrane przez publiczność realistami oklaskami przyśpiewki. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna.

Z Rybnickiego

Impulsem do wzrostu LOPP. w pow. rybnickim.

W niedzielę odbyło się w Rybniku pod przewodnictwem p. dr. Łukowickiego ważne zebranie obwodowe pow. LOPP, na czele którego stał p. Wyszniński. Za sprawozdania wyniki, że LOPP w pow. rybnickim rozrasta się z roku do roku. Obecna liczba członków wynosi 160. Obwód pow. LOPP liczy 60 i 50 oraz 165 członków, które gromadzą 13107 dzieci. Odczyt w powiat rybnicki liczy 33.000 członków, na wykazale dochodu ze składek 80.000 zł, a na 15.000 zł więcej niż przewidziano przy planie preliminarza budżetowego. W roku bieżącym wydatki na nacisk położono na oświatę, ochronę przeciwpożarową i rekreację. Na rok bieżący preliminarza budżetowy w sumie 80.430 zł. Zarząd Obwodu Powiatowego pozostał ten sam, z przejęciem p. sta. Ognia Wygłenda na czele. Na podstawie doświadczeń uzyskanych w latach ubiegłych i wytycznych naczelnych władz LOPP. Zarząd Obwodu pow. postanowił w roku bież. założyć w wszystkich miejscach pow. rybnickiego Kola LOPP, za pomocą zwiększenia propagandy, zakładania bi. specjalnym uwzględnieniem organizowania m. in. bi. biotek LOPP, szkolenia służby obrony przeciwpożarowej i urzędowania warsztatów m. in. lotniczych.

Piękne święto pieśni polskiej za granicznym kordonem

Z I. Zjazdu Śpiewaczego Okręgu Raciborsko-Kozieleckiego Związku Polskich Kół Śpiewaczych na Śląsku Opolskim.

Było to wielkie święto dla ludności polskiej okolic Raciborza i Kozia, kiedy w dniu 16 b. m. zebrał się tłumnie gospodarze i gospodynie oraz liczna młodzież pod dachem „Strzechy”, by uczcić pieśń polską. Odświętnie też przybrano białoczerwonymi girlandami salę, a guzdo Rodła, symbolu spójności i wytrwania „Polonii” za

granicami kraju królowała i na scenie i w wstęch rozach sali i w głębi serc uczestników pierwszego święta śpiewaczego okręgu raciborsko-kozieleckiego.

Zjazd rozpoczął się odpiewaniem dwu pieśni przez zbiorową, wspólnie chóry liczące około 250 śpiewaków i śpiewaczkę, Odpiewano wspól

nie pod batutą dyrygenta p. Witla pieśni Kubicy „O święta pieśń! gmina!”, Moniuszki „Ojciec z niebios”, poczem przemówił w gorących i mocnych słowach do zebranych prezes okręgu sp. wicelac raciborsko-kozieleckiego p. Nawrocki, witał przedstawicieli Konsulatu polskiego w Opolu Związku Polaków z Berlina oraz bratnich organizacji śpiewaczych.

W dalszym ciągu przemawiał p. Marek, sekretarz i Dzielnicy Zw. Polaków w Niemczech oraz p. Klara prezes I. Okręgu Związku Pol. skich Kół śpiewaczych w Niemczech. Obaj mówcy podkreślili znaczenie pieśni polskiej dla zachowania polskości i tradycji ojców.

W poniedziałek wzięło udział 6 chórów.

Wyniki popisów są następujące:

Kolo Śpiewacze „Harmonia” Racibórz (pieśń Moniuszki „O naszego pana”) 21 punkt.

Kolo Śpiewacze przy Tow. Młodzieży Budziska (pieśń „Zielona Łąka”) 19 1/2 punkt.

Chór męski „Hasło” Racibórz („Z pieśnią” Kotarbińskiego) 18 1/2 punkt.

Kolo Śpiew. przy Tow. Młodz. Markowice („Maki” Niewiadomskiego) 17 punkt.

Tow. Śpiew. „Echo” Czyżki („Jak to na wojenne” Rybickiego) 16 punkt.

Kolo Śpiew. przy Tow. Młodz. Gamów („A nie ta piaszyna” Gajdasa) 16 punkt.

W przerwach pomiędzy poszczególnymi częściami uroczystości rozbrzmiewały gromkimi cichym wiązanki ludowych pieśni polskich wykonywane przez wspólny chór wszystkich śpiewaków z akompaniamentem fortepianu oraz masowe pieśni ogółu publiczności („Hasło Zw. Polaków w Niemczech”, „Pieśń Rodła”, „Dziś Śląsk nasz okochany”).

Ramy programu Zjazdu urozmaiciły produkcje Rybnickiego Choru Męskiego pod dyr. p. Skoczka. Chór Rybnicki, przyniesiony z niezwykłym entuzjazmem przez redaktorów z poz. kordonu granicznego odpiewał szereg pięknych pieśni ludowych i artystycznych, wzniesł na sali żywiołowy zachwyt.

Miło było przyglądać się rozjarzonemu twarzą tych ludzi, którzy — zachowując najdroższe skarby przywiązania do mowy, wiary i ziemi polskiej, do tradycji swych przodków przed naporem wroglej ekspansji — wykazali tyle haru i bohaterstwa.

Poorane głębokimi brzdami czoła, wyglądające z doświadczenia spód koronek i wzorów pięknych chosł śląskich, mówili o przeżyciach i postanowieniach twardej i nieustępliwej.

A oto obok młodzieży sposobi się do dalszej walki, w głębokim poczuciu swych naturalnych praw i świąta nietykalnej ustawy i krtań, ale swą oświatą postawą zwycięża.

„...nie ustanie w walce, siłę słuszności ma.”

„...z mocą tej słuszności wytrwamy i wygramy.”

Godziny młodości i oświecenia ustępują miejsca tawicy. Sala się rozdziela i rozdziela. Plo wo ważne znaczenie ma złościami pasmami na tło barwnych, jakże malowniczych chłustek, a uroczyste fartyki z artystycznym haftem par. Fluit wspólnoty kulturalnej opłata całą sa. le, poprzez wszystko płynię osobliwie zbieranie i ogólnie zbliżenie się wszystkich z wszystkimi. A młodość się w tawcy żywym, taw houb co i wiruje z wietrą i życiem. A ponad wszystko: kiem unosi się bolesna zaduma płynąca ze świą domości istnienia faktów, co jedno serce żywo i bijące na dwoje przecina.

F. S.

Sensacyjne wydarzenie w Katowicach

Białe tygodnie firmy BOBREK stanowią za wsze wydarzenie dnia w Katowicach. Także w bież. roku, dotychczas firma, zaliczająca się do producentów dźwięków tej branży w Katowicach, wszelkich starach, by nadać imprezie białych tygodni, charakter wielkiej batalii sprzedaży. Zarząd gospodni nie może zapomnieć o tem wydarzeniu, notując je, jako najważniejszy punkt programu najbliższych dni. Właściciele firmy Bracia Drost wyposażyli imprezę w całą skalę walorów wielkiej sprzedaży sezonowej. Lokale sprzedaży wybito 25.000 sprętkami, na dalec wewnątrz blask śnieżnej białości. Oczywiście ceny uległy tak silnej redukcji, że każda gospodyni może dokonać masowych zakupów. Dla sprostanja napływowi kupujących, uzbiera się firma przez zwołanie personelu. Nie zaniebano niczego, by pod każdym względem zadowolę gospodynie Katowic i okolicy. W najbliższych dniach miejsce zatem w pamięci. Białe tygodnie Bobrek, wydarzenie dnia!! (o)

(R) Ważne zebranie Kola NChZP. w Wodzisławiu.

Ub. nadejść odbyło się w Wodzisławiu ważne zebranie Kola NChZP. przy liczonym udziale członków. Przed przystąpieniem do porządku obrad zebrani uccili pamięć Zmarłego Wodza, poczem po wysłuchaniu sprawozdań dokonano wyboru nowego zarządu. Na prezesa Kola wybrano p. R. Korpę, a na dalszego członka zarządu pp.: Wygłenda i sędz. Kłoska. Reszta zarządu pozostała bez zmian. W dyskusji zabral głos p. kierownik szkoły Kaczorowski, zwracając uwagę na żywą działalność agentów niemieckich w akcji zapławsz szkolnych.

Podzielone są zdania

odnośnie do przyczyn powstawania łojotoku i jego następstw: wypadania i marnienia włosów. Bakterie czy kwasy tłuszczowe? Na kwasy tłuszczowe wskazuje widoczny skutek po zobjęgnięciu ich przy pomocy częstego mycia skóry głowy i włosów Szamponem D-ra Lustra, czego się nie osiąga żadnym innym środkiem, ani płynami antyseptycznymi. Zmywając głowy zimną wodą przyspiesza łysienie.

Nareszcie zwycięstwo polskiej solidarności

w Radzie Miejskiej Katowic

Z przebiegu posiedzenia Rady Miejskiej.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w dniu 17-go b. m., w Ratuszu Magistratu m. Katowic odbyło się przy wielkim zainteresowaniu obywateli — posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Piechulki.

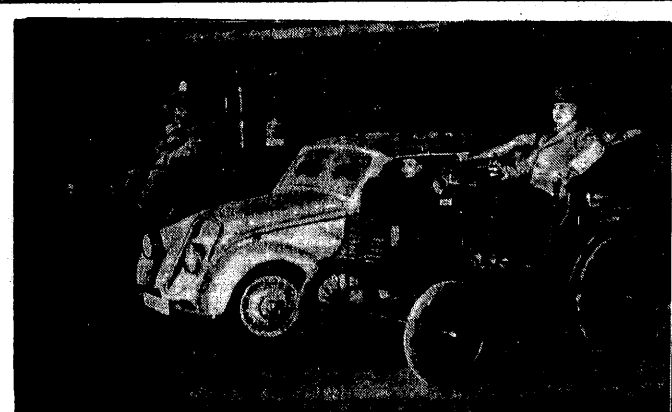
Porządek dzienny obejmował 20 punktów; m. in. radni zatwierdzili wprowadzenie w urząd radnego miasta p. Jana Abslona (klub N. Ch. Z. P.), przyjęli do wiadomości sprawozdanie z działalności Rady za rok 1935 (posiedzenie Rady było 11, na których zapadło 152 uchwał). Zatwierdzono plany zabudowań i linii regulacyjnych na terenach Grünfelda w Karbowej, następnie plany terenów położonych między ulicami Franciszkańską, Ligocką, Panewnicką i granicą miasta, a w końcu uchwalono zamianę gruntów Katowickiej Sp. Akc. na grunt gmn. Katowic, położony między ul. Zamkową a Katowicką oraz kolejną wąskotorową. Na posiedzeniu uchwalono kwotę 18.000 zł na dopłatę do wypłaty zapomóg dla bezrobotnych, pobierających zapomogi z akcji Opieki Społecznej (kwota ta dotyczyła jeszcze w styczniu wypłaconych zapomóg, oraz kwotę 25.000 zł na nadprogramowe zatrudnienie robotników w ogrodnictwie miejskim (kwotę na ten cel podwyższył Magistrat do 35.000 zł z chwilą znalezienia źródła pokrycia). Poza tem zatwierdzono rozliczenie majątkowe między miastem a powiatem katowickim.

Kulminacyjnym punktem posiedzenia były wybory biura Rady Miejskiej. Radni głosowali przy pomocy kartek. Na przewodniczącego Rady został wybrany 29 głosami p. Piechulek (Ch. D.), na wiceprzewodniczącego, w miejsce dotychczasowego członka frakcji niemieckiej p. Rojka — został wybrany p. poseł Ligoń (klub N. Ch. Z. P.) — 28 głosami, na sekretarza p. Zagórnik (NPR.) — 24 głosami i na zastępcę sekretarza wybrano 26 głosami p. Ludwika Brodę (klub N. Ch. Z. P.).

Wybór wyłącznie polskiego składu prezydium Rady Miejskiej w Katowicach należy powitać jako przekreślenie smutnego procederu, praktykowanego przez długi szereg lat w katowickiej Radzie Miejskiej, a wprowadzonego przez p. Korfanteego. Proceder ten, naśladowany zresztą niestety doniedawna w innych radach miejskich Śląska, a ostatnio powtórnym znowu w Rybniku przez tamtejszy klub N. Ch. Z. P. doprowadził do uurywilejowania Niemców w Radach Miejskich wbrew interesom polskości i polskiej racji stanu.

Ten demoralizujący proceder stał się piętnem. Słomy janknaje. Z sympatią więc witamy, że nasza programowa teza, głoszona od lat zwyciężyła wreszcie również w Radzie Miejskiej Katowic.

Popieraj handel polski!!



Na międzynarodowej wystawie samochodowej w Berlinie obok samochodów najbardziej nowoczesnych demonstrowane są również samochody z ubiegłych okresów, o bardzo prymitywnej konstrukcji.

Zgruchotany samochód na szosie

Na szosie powiatowej Kunurów — Gieraltowice samochód ciężarowy kierowany przez szofera Wierę z Mokrego, zderzył się z samochodem ciężarowym Pawła Lazara z Katowic. Lazar usiłował w ostatniej chwili uniknąć zderzenia i skręcił gwałtownie w bok. Samochód w całym pędzie ude-

rzył w przydrożne drzewo i przewrócił się do góry kołami. Kierowca cudem uniknął śmierci. Wstępne dochodzenie wykazało, że winę wypadku ponosi kierowca samochodu Wierę, który jechał szybko i nieostrożnie. Na Wierę sporządzono doniesienie karne.



Podczas gdy w Nowym Jorku srogi mrozy skryły ulice w okowy lodowe — w tym samym czasie na wybrzeżu Florydy króluje jasna słoneczna pogoda letnia, z której w pełni korzystają Amerykanki, spędzając wolne chwile na plażach nadmorskich.

Jutro już

rozpoczyna się ciągnięcie I-ej klasy 35-ej loterii.
Mała ilość losów jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze

Śląski Związek Kredytowy

Katowice, Dworcowa 9 — Chorzów I, Pocztowa 2

Główna wygrana **1.000.000,- zł**

Cena losów: $\frac{1}{4}$ 40,— $\frac{1}{2}$ 20,— $\frac{3}{4}$ 10,— zł.

Ogłaszaj się

W

„Polsce

Zachodniej!”

Pamiętaj,

że ciągnięcie I-szej klasy rozpoczyna się 20 lutego

KUP WIĘC LOS

z 1-szej klasy 35-ej Loterii

w znanej, szczęśliwej kolekturze

Eug. Korzuszarka

KATOWICE, ul. Dąbkowska Nr. 10

O D Z I A L Y: BIELSKO MIKOŁÓW RYBNIK SIEMIANOWICE

3 Maja 31 A Rynek 12 M. Piłsudskiego 1 Sobieskiego 34 Bytomia 3

gdzie znów padły wygrane w IV-ej Klasie 34. Loterii

złoty 100.000

oprócz tego w ubiegł. lot. padło

zł. 50.000 na Nr. 154468

zł. 10.000 na Nr. 154402

zł. 10.000 na Nr. 154478

zł. 10.000 na Nr. 181160

oraz 2.000, 41 a 1.000 oraz wiele innych wygranych.

Pamiętaj KORZUSZARKA w ubiegł. lot. wypłacił gracz. około

800.000 zł.

Cyfrę powyższą świadczą o popularności kolektury KORZUSZARKA

Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą — Konto P. K. O. 303.855.

RESTAURACJA DWOROWY

Katowice, ul. M. Piłsudskiego 4 Tel. 303-19

Dziś w środę i jutro

w gwarale

świniołobie

W środę od godziny 15-tej

podgarie, w czwartek od

godz. 9,30 podgarie i kieszki

z kółka na które uprzejmie

zaprasza

Gospodarz.

I. Km. 3195/35.

Obwieszczenie o licytacji

nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnow-

skich Górach, rewiru I, Fr. Imiela, mają-

cy kancelarię w Tarnowskich Górach, ul.

Styczkowskiego Nr. 14, na podstawie art.

616 i 619 kpc., podaje do publicznej wia-

domości, że dnia 25 kwietnia 1936 r. o godzi-

nie 11,30 w Sądzie Grodzkim, sala nr. 38,

zobędzie się sprzedaż w drodze publicznej

przetargu należącej do dłużnika Ign-

acego Kota w Piekach, ch. Śl. nieruchomości:

budynek mieszkalny, jednopiętrowy z pi-

skiem poddaszem z zabudowaniem podw-

żem i ogrodem jarzynowym, położony w

Wiekarach Śl. przy ul. Stromej 16. Księga

wieczyńska wykaz L. 901.

Nieruchomość oszacowana została na

sumę zł. 23.000, cena zaś wywołania wyno-

si 15.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany

jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 2.000.

I. Km. 3242/35.

Dnia 4 kwietnia 1936 r. o godz. 11,30

w Sądzie Grodzkim, sala nr. 38 odbędzie

się sprzedaż w drodze publicznej prze-

stargu należącej do dłużnika Franciszka

Bilgry w Nale nieruchomości: budynek

mieszkalny, dwupiętrowy z zabudowaniem

podwórzem i ogrodem jarzynowym, poło-

żony w Nale przy dworcu. Księga wie-

czyńska przy Sądzie Grodzkim w Tarnow-

skich Górach, wykaz L. 387.

Nieruchomość oszacowana została na

sumę zł. 23.000, cena zaś wywołania wy-

nosi 15.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany

jest złożyć rekognicję w wysokości zł. 2.000.

I. Km. 3242/35.

Rekognicję należy złożyć w gotówce albo

w takich papierach wartościowych bądź

kapitałach wartościowych. Instruenty w

których wolno umieszczać fundusze ma-

terniety. Papier wartościowy przyjęty be-

da w wartości trzech czwartych części ca-

ły gotówki.

Przy licytacji będą zachowane ustawa-

we warunki licytacyjne, o ile dodatkowa

publikacja obwieszczenia nie będzie podane

do wiadomości. Warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkad-

zać do licytacji i przeprowadzenia wywołania

na rzecz nabywcy bez zastrzeżenia. Jeżeli ktoś

chce przed rozpoczęciem przetargu nie stawa-

ć, dowodzi, że woli być powołany o wywołanie

nie mierzący lub jest osobiście od niego

odrębny, że uzyskał postanowienie władzy

węcej sądu, nakazujące zawieszenie egze-

kucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed

licytacją wolno ogłaszać nieruchomości w

dziu powiadomienie od godziny 8-ej do 18-ej.

akta są postępowania egzekucyjnego nuda

przebiegać w Sądzie Grodzkim w Tarnow-

skich Górach, ul. Opolska nr. 17, sa-

la nr. 64.

FR. IMIELA, komornik.

Nałowiwanie

ruż, blach, oraz wszelkich artykułów

żelaznych. Wykonanie solidne. Ceny

przystępne.

„Fabryka Sody i Nałowiwanie Żelaza”

Chorzów II, ul. Ogrodowa 43.

telefon 407.12.

(3396)

UZDROWISKA

Pensjonat Chorzowlanka w Rabce

z kompl. urządzeniem od 1. II. 1936 r.

do wydzierżawienia. Warunki dzier-

żawy wysła Kasa Przechowczości U-

rzędników — Chorzów III, Fabryka

Azotów.

WOLNE POSADY

Poważne Towarzystwo Akcyjne za-

angażuje kilku panów dobrej prezenc-

ji, uczciwych do stałej pracy w za-

krępie handlowym. Wynagrodzenie

względem zdolności. Zgłoszenia do Biura

Ogłoszeń „Par” Katowice, Pierackie.

go 8 pod nr. „4101”.

(3544)

ROZNE

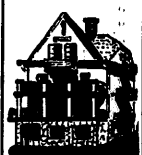
Fortepiany

strojenie, naprawy i politurowanie

wykonuje fachowo i tanio B. Som-

merfeld, Fabryka Pianin, Katowice,

Kościuszki 16, tel. 348-98.



Otoczony lasem

w najpiękniejszej

dolinie Dziechelskiej

Pensjonat

„ŚLĄZACZKA”

K. Maczyńskiego

WISŁA

Telefon Nr. 68.

Otwarty przez cały

rok.

Budynek położony

jest przy szkol-

nych terenach gar-

ciarskich

Wszystkie pokoje

słoneczne z balko-

nam i łazienkami.

Ceny — przystępne.

Słowo wywołane

dziane jest lotto

ale słowo w gro-

nych ogłosze-

niach Polski za

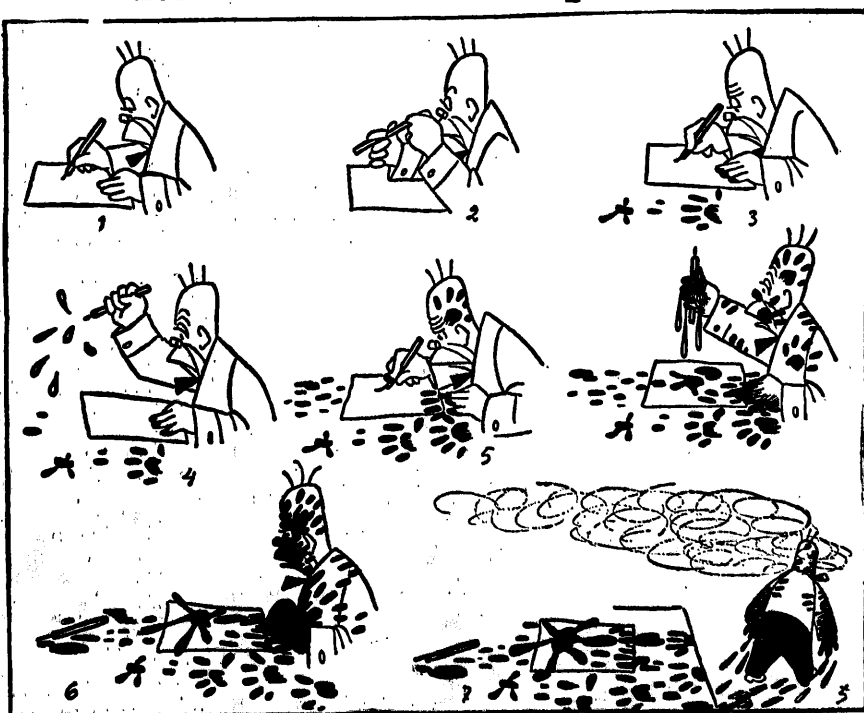
chodnie!” utrwa-

nia się w pamięci dzie-

niatki tysięcy lu-

dzi.

Karlik Fafuła w opalach



Kłopoty Fafuły z „wiecznym piórem”